Nr. 285 (2466) Warszawa, Piątek 17 Października 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 3.50
bez odnoszenia „ 3.—
na prowincji miesięczn. „ 3.50
zagranicą „ 5.50
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Od Wydawnictwa.

Pragnąc ułatwić tym towarzyszom, których nie stać na samodzielne prenumerowanie „Robotnika", czytanie naszego pisma, wprowadzamy prenumeratę zbiorową. Związki zawodowe, organizacje partyjne, spółdzielnie, grupy towarzyszów, które zaprenumerują najmniej 5 egz. „Robotnika" pod jednym adresem w Warszawie i na prowincji — otrzymają 15 proc. opustu od zwykłej ceny.

Prosimy gorąco wszystkich tow. o poparcie naszej inicjatywy!

Oświata robotnicza.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

W pierwszym dniu listopada zbiorą się w Warszawie przedstawiciele organizacji oświatowej „Tow. Uniwersytetu Robotniczego" (TUR), aby radzić nad minioną i przyszłą pracą oświatową wśród robotników. Jakże ubożuchna jest jeszcze praca tego rodzaju w Polsce! Jak mało placówek oświatowych wśród dziesiątków i setek tysięcy robotników! Całe miasta, całe okręgi nietknięte. Analfabetyzm nietylko tych co czytać nie umieją, ale i tych, co niby czytają a toną w głupocie, niewiedzy i ciemnocie, jest jeszcze niemal powszechny. Oprócz „Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza" w Krakowie, Lwowie i kilku galicyjskich miastach nie było do roku 1923 na szerokich obszarach Polski żadnej uwagi godnej instytucji oświatowej, stworzonej przez zorganizowanych robotników socjalistów. Tu i owdzie była jakaś bibljoteczka, jakiś chór marny; tworzono jakieś cykle odczytów, urządzano wieczorki artystyczne, ale cała ta robota rwała się, wpadała w ręce dyletantów i powstawały prowincjonalne cudactwa, wzbudzające niesmak u ludzi rozumnych. Młodzież zaś robotnicza nie miała żadnej instytucji dla ćwiczeń fizycznych, sportu, wycieczek. Liche zabawy, a przedewszystkiem pijatyka i plotki zajmowały i zajmują czas odpoczynkowy ludzi pracujących, ich żon i dzieci.

Przed półtora rokiem powstało wreszcie *„Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego"* (TUR) w Warszawie, którego statut umożliwia systematyczną pracę w *całem Państwie*, oczywiście o tyle, o ile np. jakiś starosta w Małopolsce uzna, że ta należy do Polski...

Powstają koła miejscowe w czterdziestu kilku miejscowościach, tworzą się kursy, urządza się zbiorowe wycieczki nad morze i w góry dla poznania piękności kraju, nawiązuje się stosunki z bliskiemi instytucjami robotniczemi. T. U. R. łączy się z *międzynarodowym ruchem oświatowym* na zjazdach w Wiedniu i w Oksfordzie. Biblioteczki wędrowne już działają. Referenci T. U. R-a objeżdżają kraj i stawiają pracę oświatową na wyższym poziomie. Ale pierwszy rok działalności to raczej największa praca nad planami na przyszłość. Projekty są olbrzymie... Rozpoczęcie systematycznej pracy *w organizacjach zawodowych* w porozumieniu z ich komisjami oświatowemi, systematyczne prelekcje, założenie stałej szkoły, zwiększenie bibljotek, praca wydawnicza, utworzenie chórów, orkiestr i teatrów robotniczych, skupienie młodzieży w stowarzyszeniach sportowych i skautowych to część trosk i planów, bo za tem pójść muszą kursy zawodowe wieczorne, wykłady uniwersyteckie za pomocą korespondencji prowadzone, wycieczki do sławnych miejsc za granicę i t. d.

Przed TUR-em otwiera się ogromne, odłogiem leżące pole pracy oświatowej, prowadzącej robotnika polskiego do wyżyn myśli i uczucia, dotąd dlań niedostępnych. TUR nie liczy na zbyt gorliwe poparcie „społeczeństwa", wie dobrze, że w kraju drożyzny i ciemnoty skaliste i trudne będą jego drogi. *Ale do zorganizowanych towarzyszów zwraca się z poważnem wezwaniem o współpracę i pomoc!*

Klasa robotnicza bez oświaty nie zdobędzie żadnego wpływu w społeczeństwie; nie utrzyma zdobyczy osiągniętych w sprzyjających niegdyś warunkach; nie pokona demagogji oszukańczej, która ją rozbija na zwalczające się obozy. Nie wyrwie się robotnik z kajdan niewoli społecznej i politycznej, jeżeli umysł jego będzie ciemny, a dzieci jego będą miały rynsztok ulicy za miejsce zabawy. Kto głosi wielką walkę wyzwoleńczą klasy pracującej a nie da jej oświaty, ten buduje na bagnie! Dlatego TUR zapuka do drzwi organizacji robotniczych i do poszczególnych towarzyszy z wezwaniem do pomocy i współdziałania.

Pierwsze walne zebranie TUR-a ma przed sobą poważny porządek dzienny odpowiadający tym potrzebom i koniecznościom pracy, bez których trudno ruszyć się naprzód. Stwarza się przez to szerokie ramy, które niezmordowana praca setek ludzi ma wypełnić.

Wierzę, że znajdą się te setki dzielnych, mądrych działaczy dla dźwignięcia sztandaru oświatowego wśród miljonowej rzeszy pracującej. A na sztandarze tym wypisane:

„WIEDZA TO POTĘGA!"

Ignacy Daszyński.

Jak Partja Pracy zabiera się do akcji wyborczej.

(Kor. własna).

Londyn, 13 października.

Niedaleko pałacu Westminsterskiego, w jednej z ładniejszych dzielnic Londynu, przy zacisznym starym Eccleston Square (skwer) mieszczą się biura centralne Labour Party i Związków Zawodowych. Jestem dość częstym gościem gmachu przy Eccleston Square 33 i zawsze uderza mnie spokojna i skupiona pracowitość i energja licznych urzędników. Pracuje się w Labour Party szybko, załatwia się interesantów bez zwłoki i bez zbytecznych rozmów, wykonywa się umiejętnie wielką pracę organizacyjną, ale tak, że napozór nic się nie dzieje, że w atmosferze unosi się nawet trochę tej ospałości, właściwej wielkim biurom i urzędom.

Dzisiaj jednak nawet skwer przed lokalem Labour Party zmienił się nie do poznania. Uwijają się po nim rowerzyści z teczkami, sznur samochodów stoi przed domem, z wielkich platform wyładowuje się olbrzymie paki. W przedsionku domu nr. 33 pełno ludzi. Tragarze przenoszą ciężkie paki z bibułą wyborczą, przybyli ze wszystkich stron Anglji organizatorzy partyjni i agenci wyborczy szturmują sekretarjat centralny i poszczególne departamenty. Majestatyczny woźny stracił zupełnie głowę; jest zupełnie zrozpaczony, bo ludzie bez meldowania się i bez uprzedniego zapytania przez telefon z budki szwajcara włażą prosto do gabinetów.

Słowem, na Eccleston Square przewrót zupełny. Bo też główne biura dobrze zorganizowanego i metodycznie pracującego stronnictwa na trzy tygodnie przekształcone zostały na sztab generalny olbrzymiej armji, idącej do boju wyborczego. Ale ten nieporządek chwilowy mija szybko. Chodzi o pierwsze puszczenie maszyny wyborczej w ruch. Wywołuje to trochę zamieszania, ale nie na długo. Miną dwa-trzy dni, maszyna rozbuja się i sztab generalny zacznie pracować jeszcze intensywniej, ale już spokojniej.

***

Dobrzeby było, gdyby ktoś z naszych organizatorów partyjnych przyjechał do Anglji na czas wyborczy i przyjrzał się temu, jak pracują towarzysze angielscy.

Trzeba wiedzieć, że w Anglji okręgi są, z małemi wyjątkami, jednoosobowe. Posłów wybiera się 615, Partja Pracy będzie brała udział w wyborach w 500 okręgach zgórą. (W 1923 r. starała się o 427 mandatów, w 1922 r. było 414 kandydatów socjalistycznych). Każdy kandydat musi złożyć w urzędzie wyborczym (gminnym) kaucję w wysokości 150 funtów (3500 złotych). Kaucja ta zostaje zwrócona po wyborach tym kandydatom, którzy osiągną pewne minimum głosów. Inni kaucję tracą.

Według statutu Partji Pracy, każdy okręg partyjny, odpowiadający okręgowi wyborczemu, wybiera sobie i wyznacza kandydata i uzyskuje zgodę władz centralnych na swego wybrańca. Ostatni kongres partji uchwalił, że żaden komunista nie może stawać do wyborów z ramienia Partji Pracy.

Okręgi partyjne i kandydaci prowadzą robotę wyborczą, korzystając z wielkiej samodzielności. W ośrodkach przemysłowych, gdzie związki zawodowe są silne i gdzie robotnicy są dobrze zorganizowani, nie brak pieniędzy, ani ludzi na agitację przedwyborczą. Centrala ma mało kłopotu z takiemi okręgami, jak Bradford, Leeds (Lids)), Sheffield (Szeffild) i inne miejscowości środkowej Anglji, jak Glasgow (Glesgo) i mniejsze miasta przemysłowe w Szkocji, jak wschodnie i południowe dzielnice Londynu, jak zagłębie węglowe w Walji. Okręgi te mają jeszcze i tę zaletę, że są terytorjalnie niewielkie, że ludność jest w nich niezwykle gęsta i przestrzeń, którą wyborcy mają przebyć do lokali wyborczych, jest niewielka.

Ale są miejscowości, gdzie ruch robotniczy jest jeszcze słaby, albo gdzie robotnicy pracują na roli; okręgi wiejskie, gdzie kilka mil trzeba wędrować, aby wrzucić kartkę wyborczą do urny, gdzie trzeba wyborcom posłać samochody, aby raczyli głosować. Tu potrzebna jest wydatna pomoc finansowa centrali i ta robota jest w dużym stopniu robiona z Londynu.

Sztab generalny wyborczy ma powierzoną ogólną pieczę nad akcją wyborczą. Jak już stwierdziłem, pozostawia okręgom samodzielność, ale pilnie bada, jak robota jest prowadzona — i tu przyśle pomoc pieniężną, tam nadeśle więcej bibuły, tu wyznaczy dodatkowe zgromadzenie, tam wyekspedjuje mówcę z centrali. Jeżeli ze względów ogólno partyjnych zależy na zdobyciu jakiegoś mandatu, jak np. obecnie na odebraniu mandatu pp. Chamberlainom (Czemberlen), Asquithowi (Askwit) i Lloyd Georgeowi (Dżordżowi)—centrala specjalną opieką otacza te okręgi, gdzie atak ma być szczególnie mocny i przesyła posiłki z innych odcinków frontu wyborczego.

W akcji wyborczej główną bronią jest żywe słowo — z mównicy. Szczególnie tu, w Anglji, gdzie ludność przyzwyczajona jest do najszerszej swobody przemawiania, do publicznych rozpraw na ulicach i placach, do kazań w kościołach. Ale nie jest zaniedbywane również słowo pisane. Niepiśmiennych jest bardzo mało w Anglji, czytelnictwo jest rozwinięte szeroko. Partja Pracy, niestety, nie ma wielkiej prasy. Wprawdzie „Daily Herald" bije prawie pół miljona egzemplarzy, więcej, aniżeli cała prasa warszawska razem wzięta, ale jest to nakład zupełnie niewystarczający na 4 miljony członków Labour. Pomagają tanie broszurki (po pensie lub po 2 pensy), czysto i ładnie wydane, dotyczące różnych spraw bieżących, napisane bardzo popularnie i zaopatrzone w przedmowy ministrów.

Baczna uwaga zwrócona jest na efekty wzrokowe. Już mury Londynu pstrzą się od olbrzymich plakatów i afiszów Labour Party. Przygotowane są niespodzianki: kinematograficzna propaganda, elektryczne reklamy wieczorami, samochody rozmalowane itp. Szeroko będzie wyzyskany radjotelefon.

Oficjalnie akcja wyborcza rozpoczęła się dziś, kiedy opublikowany został manifest wyborczy Partji i kiedy Mac Donald ruszył w podróż agitacyjną. O przebiegu tej ciekawej akcji postaram się informować jaknajdokładniej.

J. S.

W dzisiejszym numerze:

Ignacy Daszyński: O oświacie robotniczej i zadaniach TUR-a.
Akcja wyborcza Partji Pracy.
Reakcyjne uchwały Piasta.
Budżet na rok 1925.
O samowystarczalność kolei.
Żądania Lewiatana w Zagłębiu Dąbr.
Zatarg w przemyśle włókienniczym w Łodzi.
W odcinku: Jan Jaurès: O Ojczyźnie i Międzynarodówce (dokończenie).

Jeszcze o obniżeniu rang urzędniczych.

„Kurjer Polski" z dn. 15 października umieścił szereg ustępów z artykułu p. t. „Nowy zamach na prawa urzędników" umieszczonego w Nr. 278 „Robotnika" z dn. 10 października, w którym omówiono projekt nielegalnego obniżania rang urzędnikom.

„Kurjer Polski" z dn. 16 października donosi na zasadzie otrzymanego zawiadomienia z Prezydjum Rady Ministrów, że ewentualne obniżenia dotyczyć mają jedynie urzędników nie posiadających studjów średnich, a piastujących obecnie rangi referendarskie i że obniżenia te będą przeprowadzane na zasadzie ustawy o uposażeniu urzędników z dn. 3/X 1923 r. (Dz. U. Nr. 116, p. 324, ust. 2-gi art. 13-go).

Komunikat ten potwierdza więc umieszczoną przez nas wiadomość, ograniczając ją jednak do pewnej kategorji urzędników. O ile nam wiadomo, urzędników posiadających rangi referendarskie, a nie mających ukończonych studjów średnich, jest bardzo mało. Ci nieliczni samoucy, którzy na zasadzie ciężkiej pracy dopełnili swe wykształcenie i doszli do stanowisk referendarskich — są to ludzie, którzy zasługują na jaknajwiększy szacunek i uznanie i państwo krzywdzić ich nie ma prawa. O ile nie mają oni ukończonych studjów średnich, podlegają oni egzaminom, które będą sprawdzaniem, czy mają oni dostateczne kwalifikacje do sprawowania piastowanego przez nich urzędu.

Ale Prezydjum Rady Ministrów powołuje się w tym wypadku na uprawnienia ustawowe. Z ciekawością zaglądamy do art. 13-go ustawy o uposażeniu urzędników z dn. 9 (nie zaś 3) października 1923 r. (Dz. Ustaw Nr. 116/1923 p. 924 (nie zaś 324) i ze zdziwieniem stwierdzamy, że cytowany artykuł omawia wyłącznie sprawę uposażenia urzędników w czasie pełnienia przez nich służby wojskowej, i w artykule tym, jak i w całej ustawie niema żadnej wzmianki o obniżaniu stopni służbowych!

Kogo się chce wprowadzić w błąd? Kiedy biurokracja nasza przestanie fałszywie informować prasę?

Budżet na rok 1925.

Jutro do Sejmu Rzeczpospolitej wniesiony zostanie preliminarz budżetowy na rok 1925.

Preliminarz ten równoważy wydatki z dochodami, dając nawet pewną drobną przewyżkę w dochodach. Ogólna suma dochodów preliminowana jest w sumie zł. 1.981.884.394
wydatki „ 1.981.592.844

Jest to zatem budżet przewyższający budżet r. b., na który łącznie suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych ustalona została ustawą skarbową z dn. 29 lipca r. b. na sumę 1.490.985.643 zł., powiększenie zatem wynosi prawie 500 miljonów złotych, t. j. 33% obecnego budżetu.

Na to powiększenie się w wydatkach wpływa przedewszystkiem preliminowanie wyższej kwoty uposażeń urzędniczych ze względu na powiększoną wskutek wzrostu drożyzny mnożną o 2 gr. na punkcie, oraz wypłata dodatków mieszkaniowych.

W ten sposób rząd na własnej swej skórze przekonywa się, iż wszelkie oszczędności i olbrzymia redukcja urzędników przekreśla **brak walki z drożyzną,** która zbogacając jednostki, zwiększa ciężar podatkowy ogółu obywateli i udaremnia wysiłki sanacyjne.

W pewnej mierze wzrastają również wydatki inwestycyjne, które w r. b. tylko w bardzo skromnych ramach były uwzględnione. Pozatem zwiększenie wydatków wywołane jest wzmocnieniem ochrony granic, zwiększoną wypłatą długów krajowych i zagranicznych (57.4 milj. zł.) i uregulowaniem emerytur i zaopatrzeń (110 milj. zł.).

Budżet Min. Spraw Wewn. ze 130.2 milj. zł. w r. 1924 zwiększa się do 188 milj. zł. preliminowanych na r. 1925, a więc o 45%.

Budżet Min. Wyznań i Ośw. Publ. ulega również powiększeniu — a głównie z powodu wzrostu uposażeń nauczycielskich, co ogólny procent wydatków na oświatę w stosunku do ogółu wydatków państwowych podnosi do 10%, gdy w r. 1924 wydatki te stanowiły 9%, mimo, iż zmniejszono o 2.5 milj. zł. sumę preliminowaną na budowę szkół powszechnych.

W zwiększonym budżecie Min. Robót Publicznych utrzymano w r. b. preliminowaną sumę 15 milj. zł. na odbudowę, asygnując dodatkowo około 7 milj. na budowę domów urzędniczych na kresach.

W budżecie Min. Pracy i Op. Społ. preliminowano na fundusz bezrobocia 6 milj. zł.

W budżecie Min. Reform Rolnych preliminowano na parcelację i osadnictwo około 31 milj. zł.

Znacznie odmienniej niż w r. b. przedstawia się budżet przedsiębiorstw.

Koleje państwowe mają dać 36 miljonów zysku z eksploatacji, wydatkując 86 milj. zł. na inwestycje, których część dokonana zostanie o tyle, o ile pozwolą na to dochody nadzwyczajne z pożyczki kolejowej, przeznaczonej ustawowo na pokrywanie nadzwyczajnych inwestycji kolejowych.

Monopol tytuniowy ma wydatkować 6 milj. zł. na zakup fabryk tytuniowych, monopol zaś spirytusowy 39 milj. zł. na organizację wyrobu i sprzedaży wyrobów spirytusowych.

W dziale dochodów na pierwszem miejscu stoją dochody administracyjne w sumie 1.491.7 milj. zł., które pokryć mają około 70% ogółu wydatków.

Min. Skarbu ma dać 1.224 milj. z czego w daninach publicznych zwyczajnych złotych 713.635.000 (o 63.5 milj. zł. więcej niż w r. z.), w zyskach z monopolów — 256 milj. zł. (gdy w r. b. uzyskano z dotychczasowych monopolów 89 milj. i z podatku od spirytusu, który w r. 1925 zwiększy budżet monopolów o 100 milj. zł.).

Podatki bezpośrednie preliminowano w sumie 325.085.000 zł., podatki pośrednie — 98.550.000 zł. (bez podatku od spirytusu, przeniesionego do monopolów) cła — 205 milj. zł., opłaty stemplowe — 85 milj. zł. i monopole — 256 milj. zł., przyczem z tytuniu preliminowany jest zysk 151 milj. (w r. b. 70) i ze spirytusu 174 milj. (w r. b. 100 milj.). Razem dochody z ceł, opłat i monopolów mają dać 644.550.000 zł. Podatek majątkowy w budżecie nadzwyczajnym preliminowano w sumie 333 milj., podobnie jak w r. b.

Jeżeli uwzględnimy, że dochody z ceł opłat i monopolów są również podatkami pośredniemi, a podatek majątkowy jest jednorazową daniną, otrzymamy, że podatki pośrednie wynoszą prawie dwa razy tyle, co bezpośrednie!

Z innych budżetów wymieniamy: budżet Min. Przemysłu i Handlu, który łącznie z dochodami brutto dyrekcji poczt i telegrafów wykazuje 106 milj. w dochodach i 97 milj. w wydatkach.

Budżet Min. Rolnictwa: w dochodach 25.5 milj. zł. i wydatkach 23 milj. zł.

W dziale przedsiębiorstw czysty zysk dać mają
przedsiębiorstwa górniczo - hutnicze 4.6 milj.
„ polskie lasy państwowe 41 „
dochód z majątków państwowych pomieszczono w budżecie administracyjnym Min. Rolnictwa, czyli że dochody z majątków wystarczają na administrację tego ministerjum.

Budżet Min. Spraw Wewn. nie został jeszcze ujawniony, ma on jednak nie przewyższać preliminarza tegorocznego.

Czasopisma nadesłane.

Opieka nad dzieckiem. Czasopismo poświęcone ochronie macierzyństwa, opiece nad dzieckiem i młodzieżą. Rok II. Nr. 5 Wrzesień — Październik.

„Świat Pracowniczy" organ Zw. Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy ukazał się z opóźnieniem z powodu strajku i zawiera bogatą treść wszechstronnie obrazującą życie, potrzeby i zainteresowania rzeszy pracowniczej.

Bezrobocie.

Pod przewodnictwem dyrektora departamentu p. Tad. Szubartowicza, odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego funduszu bezrobocia. Uchwalono zwrócić się do min. skarbu o przyznanie pożyczki w wysokości 5.500.000 zł., które były wydatkowane na akcję doraźną. Sumę tę Fundusz Bezrobocia spłaci min. skarbu w ciągu paru lat. Przyjęto projekt tymczasowych przepisów o rachunkowości i kasowości Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia i zarządów obwodowych oraz gmin i instytucji publiczno - prawnych, którym przekazywana jest akcja. Następnie zatwierdzono składy zarządów obwodowych w Oświęcimie i Wilnie oraz dokonano kilku zmian personalnych w innych zarządach obwodowych. Wyłoniono komisję złożoną z posłów tow. Ziemięckiego i Brzostowskiego oraz dyr. Grotowskiego i inż. Kosmaczewskiego, której polecono zbadać wszystkie materjały w sprawie komisji odwoławczych oraz tych instytucji publiczno - prawnych, które przejmą funkcje wykonawcze Zarządów obwodowych. Przyjęto wniosek łódzkiego zarządu obwodowego o rozszerzeniu działania ustawy o bezrobotnych na Pabjanice, Rudę Pabjanicką, Konstantynów i Ozorków, uchwalając wystąpić do p. ministra pracy o jego zaakceptowanie. Wreszcie w wolnych wnioskach omawiano sprawę przyjścia z pomocą pozostającej bez pracy inteligencji w drodze nowelizacji obecnie obowiązującej ustawy. Dyskusji w tej sprawie nie ukończono. (—).

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia a Górny Śląsk.

Akcja pomocy bezrobotnym prowadzona jest dotychczas na G. Śląsku na podstawie ustawy niemieckiej. Rząd miał zamiar wkrótce rozciągnąć na G. Śląsk działanie polskiej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. Rząd niemiecki, opierając się na konwencji w sprawie G. Śląska, zaprotestował przeciwko temu, motywując, iż ustawa polska wyłącza od ubezpieczenia pracowników umysłowych, jest przeto dla pracowników mniej korzystna i jako taka w myśl konwencji nie może zastąpić ustawy niemieckiej. Podobno Rząd polski ma zamiar stanąć na stanowisku, iż grupy, nie objęte ustawą polską, będą i nadal korzystały z ustawy niemieckiej, co usuwałoby przeszkody, wysuwane przez Niemcy. Jest to projekt słuszny, ale tylko dla tymczasowego załatwienia sprawy. Wielka ilość bezrobotnych wśród inteligencji pracującej w całym kraju wymaga poprawienia ustawy polskiej w kierunku rozciągnięcia jej również na pracowników umysłowych.

Zatarg w przemyśle włóknistym w Łodzi.

Przemysłowcy odrzucili żądania robotników.

W odpowiedzi na żądania robotników przem. włóknistego w Łodzi, domagających się 15% podwyżki, przemysłowcy przesłali Zw. zaw. pismo, w którem żądanie robotników odrzucają, motywując odmowę swoją tem, iż 1) obecna sytuacja przemysłu włókienniczego nie pozwala na zwiększenie kosztów produkcji, oraz 2) iż w chwili obecnej nie posiadają umowy ze związkami w sprawie wysokości płac robotniczych.

Jak wiadomo, robotnicy zażądali 15% podwyżki, gdyż o tyle wzrosła w międzyczasie drożyzna.

Na zebraniu Zw. zaw. rob. przem. włóknistego uchwalono rezolucję, wzywającą Zarząd Główny do podtrzymania wysuniętych żądań i zastosowania wszelkich środków, nie wyłączając strajku w akcji o osiągnięcie tych żądań.

Samowystarczalność kolei.

Samowystarczalność kolei polega na zasadzie, że taryfy kolejowe przystosowuje się do kosztów utrzymania kolei i ich ruchu. Deficyt kolejowy staje się w ten sposób niemożliwy — teoretycznie, gdyż w rzeczywistości zbyt wysokie taryfy wywołują spadek ilości przewożonego transportu, w osobach czy towarach, a stąd potrzeba ciągłego podwyższania taryfy — aż do absurdu. Tego rodzaju polityka taryfowa powoduje przedewszystkiem wstrzymanie eksportu i tranzyta, szukającego tańszych dróg, a następnie przyczynia się do powiększenia drożyzny towarów, gdyż koszta przewozu węgla, surowców, a następnie i innych wytworów, ze względu na wielki ciężar, a często i znaczne odległości, wynoszą znaczne bardzo kwoty.

W ostatnich dniach za pismami wiedeńskiemi, omawiającemi koszta tranzyta węgla polskiego, i polskie pisma zanoszą skargi na wysokość taryf. Polskie pisma skarżą się jedynie na koleje czeskie i austrjackie, a o naszych milczą, podczas gdy eksport węgla do Austrji jest przedewszystkiem interesem polskim.

Zapoznajmy się z liczbami.

Przewóz jednego wagonu, 10.000 klg. węgla z Wiednia do Trjestu, 617 klm. przez teren bardzo górzysty, kosztuje **2.421.000** koron austrjackich, czyli 1 kilometr 3.790 kor.

Z Górnego Śląska do Wiednia 371 klm. przez teren płaski wagon węgla 10.000 klg. 2.858 tys. koron. Za jeden klm. 7.500 kor. austrjackich.

Czyli że przewóz z Austrji do Włoch kosztuje połowę tego, co z Górnego Śląska do Wiednia. Zobaczymy teraz, które taryfy dla eksportu górnośląskiego są najuciążliwsze.

Za 76 klm. kopalnia--Piotrowice płaci się k. a. 714.000.

Za 216 klm. Piotrowice — Brzestawa płaci się k. a. 1.562.000.

Za 79 klm. Brzestawa — Wiedeń płaci się k. a. 590.000.

Za 371 klm. Górny Śląsk — Wiedeń płaci się k. a. 2.858.000.

Za kilometr Wiedeń — Tryjest opłaca się k. a. 3.790.

Za klm. kopalnia Górny Śląsk — Wiedeń opłaca się k. a. 7.500.

Z tego za klm. kopalnia — Piotrowice opłaca się k. a. 8.000.

Z tego za klm. Piotrowice — Brzestawa opłaca się k. a. 7.200.

Z tego za klm. Brzestawa — Wiedeń opłaca się 7.400.

Wynika z tego, że transport 10.000 klg. za 1 kilometr jest w Polsce o 800 kor. austr. droż-

JAN JAURES.

O Ojczyźnie i Międzynarodówce.

(Z książki p. n. Nowa armja).

(Dokończenie).

W hierarchji życia, jak ją przedstawili wspaniale Arystoteles i August Comte, stopień wyższy przypuszcza istnienie niższego. Opiera się o ten stopień niższy, lecz nie odrzuca go. Przeobraża go. Przyswaja go sobie. W jednostce ludzkiej zmysły nie znoszą funkcji wegetacyjnych, ale je organizują niejako, wedle wskazań potrzeby, jako taka odczuwanej, i zapowiedzi ewentualnej przyjemności, albo bólu. Rozum nie znosi zmysłów, tylko reguluje ich życie, uszlachetnia je, przystosowuje do wysokich celów nauki i sprawiedliwości siły żądzy i namiętności. Tak oto, cała natura od góry do dołu współuczestniczy w pochodzie rozumu ku wyżynom; ciemne potęgi podnoszą się ku światłu i przeobrażają się, nie ginąc zgoła. Tak samo będzie z narodami: podniosą się ku wyżynom ludzkości, a nie rozpadną się. Wielka siła zbiorowa, wielka namiętność zbiorowa narodów zorganizowanych, zamiast wylewać się w krwawych potokach gwałtu, pychy i zawiści, będzie podporządkowana wyższemu prawu porządku ludzkiego — zorganizowana i przeniknięta aż do najgłębszych podstaw swoich ideą pracy, sprawiedliwości i pokoju. Aliści — mocy swojej w tym pochodzie nie postrada.

Dziś już źródłem radości dla wszystkich bojowników socjalizmu międzynarodowego, źródłem dumy i siły jest odwoływanie się w interesie nowego porządku do tego, co narody posiadają najszlachetniejszego w tradycji swojej, w historji swojej, w genjuszu swoim. Wszystkie akty odwagi i szlachetności, które znaczą poziom, do którego może się wznieść natura ludzka, wszystkie wysiłki talentów wynalazczych, wszystkie bohaterskie wysiłki umysłu, wszystkie postępy wolności, demokracji i światła, które przygotowały wyższą cywilizację, — odwołujemy się do nich, budzimy je. Mówimy do ludzi: dlaczegoby ruch ten miał się zatrzymać? Dlaczego ci wszyscy, którzy dotychczas pozostawali w zależności, w cieniu czy półcieniu, nie mieliby podnieść się ku wolności i światłu? Wszak pod rządem kooperacji społecznej wszystkie inicjatywy znajdą swoje bezpieczeństwo i każda inteligencja i każda świadomość znajdą dla siebie pełnię czynu i rozwoju?

Bierzemy za świadka Ojczyznę samą w jej ciągłości i w jej jedności. Jedność będzie jeszcze mocniejsza, kiedy walkę klas w każdej poszczególnej ojczyźnie zastąpi harmonja społeczna, kiedy własność zbiorowa stanie się podłożem zbiorowej świadomości. Ciągłość pogłębi się, kiedy wszystkie wysiłki przeszłości doprowadzą do powszechnego wyzwolenia, kiedy wszystkie zapoczątkowania równości i sprawiedliwości rozrosną się we wspaniałe kwiaty ludzkości, kiedy żywy zmysł historji Ojczyzny objawi się wszystkim, jako wykrywanie sprawiedliwości, kiedy twory najsubtelniejsze i najwyższe genjusza staną się w poszerzonej kulturze indywidualnej i kulturze społecznej dumą i radością wszystkich. W ten sposób ojczyzna będzie żywem zwierciadłem, w którem będą mogły się odnajdywać wszystkie świadomości. W ten sposób proletarjusze, którzy posiadali urywkowe tylko i niejasne poczucie ojczyzny, posiądą ojczyznę pełną i wysłonecznioną. Stanie się ich własnością, w całym biegu i ciągu historji, albowiem dzięki ich wysiłkom najwyższym całkowita praca wieków znajdzie najpełniejszy swój wyraz w ich ukochaniu sprawiedliwości.

Dziś już, gdy mogą walczyć w granicach ojczyzny o to, aby ją przeobrazić, w myśl idei wyższej, nie znajdują się poza ojczyzną. Znajdują się w niej dlatego, że na nią oddziaływają; dlatego, że niezależność narodów nie wyłącza usiłowań socjalizmu międzyanorodowego; dlatego, że demokracja, forma polityczna narodów współczesnych współdziała inicjatywie klasy robotniczej; dlatego, że nie mogą wycisnąć inaczej, jak tylko zdobywając, w każdym poszczególnym kraju, najwyższe zalety umysłu i serca, i samą istotę genjusza danego narodu; dlatego, że nowa ludzkość będzie bogata i żywa wtedy tylko, kiedy oryginalność każdego narodu zachowana zostanie w harmonji powszechnej i kiedy wszystkie narody współdźwięczeć będą w akordzie ludzkości.

W taki oto sposób ojczyzny w ich wspaniałym rozwoju od natury do rozumu, od siły do prawa, od współzawodnictwa do przyjaźni, od wojny do federacji, posiadają jednocześnie całą potęgę organiczną instynktu i całą moc — idei. I klasa proletarjuszy znaczy więcej, niż każda inna w ojczyźnie dlatego, że znajduje się na linji rozwojowej ojczyzny. Kiedy klasa ta wyklina ojczyznę, kiedy jej się wydaje, że ją wyklina, złorzeczy tylko nędzy, która okrywa ojczyznę wstydem, złorzeczy niesprawiedliwości, która ojczyznę dzieli, nienawiści, która stwarza koło ojczyzny atmosferę obłędu, kłamstwa, — i te pozorne wyklinania są tylko wołaniem o odnowioną ojczyznę. Ta może powstać tylko w warunkach niepodległego bytu narodów, z rozkwitu demokracji i z przystosowania do nowych zagadnień całej siły genjuszów narodowych, słowem—z rozwoju naturalnego, organicznego ojczyzny ku ludzkości.

Oto dlaczego, gdziekolwiek Międzynarodówka Socjalistyczna się zbiera, przypomina zawsze proletarjuszom wszystkich krajów dwojaki i niepodzielny obowiązek *zachowania pokoju przy pomocy wszystkich środków, jakiemi rozporządzają i zachowania niepodległości narodów.* Tak, zachowania pokoju za każdą cenę, nawet za cenę powszechnego, międzynarodowego strajku, nawet za cenę Rewolucji.

Ileż świadomych albo i nieświadomych nieporozumień, ile oszczerstw nagromadzili przeciwnicy socjalizmu koło tej kwestji! Zapominają lub czynią, jakgdyby zapominali, że nawet w krajach demokratycznych wojna może być wypowiedziana bez zgody ludu, bez jego wiedzy, wbrew jego woli. Zapominają, że w tajemnicy, którą otacza siebie dyplomacja, polityka zagraniczna nie podlega kontroli narodów, że nieostrożność, przypadek, nędzna prowokacja, albo nikczemna kombinacja kilku grup finansowych mogą wywołać nagle spory; że zależy jeszcze od mniejszości, od małej koterji, od jednego człowieka sprowadzić na naród konflikty nieodwracalne. Wojna i pokój znajdują się dziś jeszcze poza prawem, które rządzi demokracją.

Jaką broń posiadają ludy wobec tych kombinacji, wobec kłamstw grup zainteresowanych, wobec prasy, która często jest tylko narzędziem w rękach nikczemnego kapitału i z wyrachowania giełdowego, albo z obłąkanej pychy sieje panikę i nienawiść i bawi się cynicznie i lekkomyślnie losem miljonów? Ludy mają jedną tylko obronę:

szy, niż w Czechach, o 600 k. a. droższy niż w Austrji, a o 4.310 k. a. droższy niż za przewóz na drodze Wiedeń — Trjest.

Dd.

Drożyzna.

WALKA Z DROŻYZNĄ A RZĄD.

Na zwoływaną dziś specjalną naradę w sprawie skoordynowania walki z drożyzną otrzymali zaproszenie przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych i przemysłowo - handlowych, celem omówienia sprawy uregulowania cen świadczeń i artykułów powszechnej potrzeby oraz wyboru stałego komitetu do walki z drożyzną.

Narada odbędzie się dziś o godz. 10 i pół przed poł. w sali konferencyjnej Min. Skarbu (Rymarska 3).

***

Jutro o godzinie 5-ej po południu odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Spożywców. Przewodniczyć Radzie będzie minister spraw wewnętrznych, p. Hübner. Referat o sytuacji aprowizacyjnej kraju wygłosi naczelnik wydziału aprowizacyjnego M. S. W., p. Jan Strzelecki. Rada Spożywców wezwana będzie do wypowiedzenia się w aktualnych zagadnieniach polityki aprowizacyjnej.

Zaznaczyć należy, iż wybór zastępców członków Rady przez miasta i zespoły spółdzielcze jest zbędny, albowiem według regulaminu, zastępcy nie będą mieli prawa uczestniczenia w obradach Rady. (—).

***

Nie czekając na wypowiedzenie się sfer społecznych i Rady Spożywców rząd postanowił zlikwidować Główny Urząd Żywnościowy. Likwidator G. U. Ż. wyznaczony będzie przez min. skarbu. Likwidacja G. U. Ż. nie będzie jednak oznaczać zaniechania państwowej ingerencji na rynku zbożowo - mącznym, rząd bowiem wobec niepomyślnych konjunktur gospodarczych i spodziewanych na przednówku trudności aprowizacyjnych, stworzy państwowy zapas zbożowy w porozumieniu z samorządami miejskiemi i zespołami spółdzielczemi, które mają mieć zapewnioną pomoc kredytową państwową.

A LICHWA ŻYWNOŚCIOWA TYMCZASEM HULA.

Za jaja żądano wczoraj po 20 gr. Ostatnio paskarze pochowali masło i cukier, zapowiadając dalszą zwyżkę tych artykułów.

HERBARZ PASKARSKI.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował ostatnio do sądu do spraw lichwiarskich sprawy: Franciszki Galant, właśc. kawiarni (Chmielna 54) oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za kiełbasę, Michała Bednarczyka, właśc. sklepu obuwia (Chmielna 21) — o nadmierne ceny za pantofle damskie, Stanisława Szachowskiego, właśc. jatki (Czerska 2) — za mięso oraz Noecha Waruma (Franciszkańska 8) i Symchy Gurfinkla (Warmińska 3) — oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze. (—).

ZNOWU PODWYŻKA WĘGLA.

Zarządy fabryk i inne przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymały wczoraj zawiadomienie, że z podniesieniem ceny grubego węgla śląskiego oczekiwane jest podniesienie niektórych gatunków węgla dąbrowieckiego.

ULGI CELNE DLA ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

Dnia 25 b. m. odbędzie się sesja Komitetu celnego przy Ministerjum Przemysłu i Handlu. Na porządku dziennym znajduje się redukcja ulgowej listy celnej. Lista ta obejmuje ulgi 80% dla 39 rodzajów artykułów. Jak się dowiadujemy w intencji rządu leży utrzymanie jedynie ulgi 80% dla artykułów żywnościowych, surowców i półproduktów przemysłowych.

WSTRZYMAĆ WYWÓZ ZBOŻA.

Z nad granicy niemieckiej otrzymano 16 października w Warszawie wiadomość o nagromadzeniu się wielkiej ilości wagonów naładowanych zbożem (żytem i jęczmieniem) nadanych za dawnemi zezwoleniami wywozowemi (opłata wywozowa od żyta 5 zł. od tony, jęczmień — bez opłaty). Transporty te zostały chwilowo wstrzymane przez komory celne. Eksporterzy liczą na cofnięcie przez rząd zarządzenia komory. Cofnięcie tego zarządzenia sprzyjać będzie dalszej zwyżce cen zboża. Zdecydowanie się władz na utrzymanie zakazu wywozu chociażby kosztem bezpłatnego zwrotu ładunków do stacji załadowania, spowodowałoby bezwzględnie załamanie się obecnych wyśrubowanych cen żyta.

oświadczyć, że nie pójdą za głosem kombinatorów, że co więcej — pójdą przeciwko nim, że podepczą czynniki wojny, że powstaną, aby wyrwać ojczyznę z rąk handlarzy ojczyzną!

Że podwójne zadanie: walki, nawet na drodze rewolucyjnej, przeciwko wojnie i obrony niepodległości narodów jest zarówno trudne, jak wspaniałe, proletarjusze wiedzą o tem, klasa, która bierze na siebie taką straszną i wielką odpowiedzialność, bierze jednocześnie na siebie obowiązek stałego i olbrzymiego wysiłku w kierunku wychowania i organizacji, zręczności i bohaterstwa. Nie jest na tyle naiwna, aby chciała zgóry zamknąć w jednej formule niezliczoną ilość zjawisk. Oderwana formuła nie wystarczy, aby prowadzić ludzi w przesileniach zawiłych i strasznych. Jedno jest pewne: Międzynarodówka chce, aby żadna ojczyzna nie ucierpiała pod względem niepodległości. Wyrwać ojczyzny z rąk handlarzy ojczyznami, z rąk kast militarystycznych i band finansowych, umożliwić wszystkim narodom rozwój demokracji i pokoju, znaczy — nietylko służyć Międzynarodówce i proletarjatowi całego świata, znaczy—służyć ojczyźnie. Międzynarodówka i ojczyzna związane są z sobą. W Międzynarodówce — niepodległość narodów znajduje najwyższą swoją gwarancję, w narodach wolnych Międzynarodówka posiada organy swoje najpotężniejsze. Możnaby powiedzieć: *mało międzynarodowości oddala od ojczyzny, wiele międzynarodowości przywiązuje do ojczyzny. Trochę patrjotyzmu oddala od Międzynarodówki; wiele patrjotyzmu prowadzi do Międzynarodówki.*

Przełożył *Henryk Bezmaski.*

Sprawy skarbowe

Ustawa wekslowa i czekowa.

Przyjęty onegdaj przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wekslach i czekach, opracowany został przez Komisję Kodyfikacyjną, która w projektach swoich oparła się o projekty konwencji haskiej z roku 1911 Konwencja ta podpisana została prawie przez wszystkie państwa kontynentalne i nie została urzeczywistniona wskutek wybuchu wojny. Dopiero w r. ub. Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów podjął pracę nad unifikacją prawa wekslowego i czekowego. Przyjęcie za podstawę polskich ustaw tekstu konwencji haskiej ułatwi Polsce przyłączenie się do przyszłej konwencji międzynarodowej.

Prace waloryzacyjne.

Komisja międzyministerjalna, powołana do opracowania uzupełnień do rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań publiczno i prywatno-prawnych, na odbytem onegdaj posiedzeniu zdecydowała, jako sprawę najpilniejszą, opracować projekt rozporządzenia o przerachowaniu obligacji miejskich i zobowiązań innych związków samorządowych. Opracowanie odpowiedniego projektu rozporządzenia powierzone zostało p W. J. Szatensztejnowi. Projekt rozporządzenia ma być opracowany w ciągu tygodnia.

10% państwowa pożyczka kolejowa.

Rada Banku Polskiego postanowiła zaliczyć do papierów wartościowych dopuszczonych do lombardu w Banku Polskim obligacje 10%-wej pożyczki kolejowej z r. 1924. Wysokość pożyczki określona została w stosunku 70% każdorazowej wartości kursowej notowanej na giełdach krajowych. W myśl tego postanowienia oddziały Banku Polskiego mogą udzielać pożyczek pod zastaw obligacji 10%-wej pożyczki kolejowej do wysokości 10 tysięcy złotych bez zezwolenia Dyrekcji. Wyższa pożyczka wymaga jedynie aprobaty Wydziału kredytowego Dyrekcji Banku Polskiego

Pod adresem Ministerjum Skarbu.

Ze sfer spółdzielczych nadsyłają nam co następuje:

Niektóre spółdzielnie robotnicze wpłaciły pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy. Po wyjaśnieniach Min. Skarbu okazało się, iż zaliczka była zbyt wysoka, względnie spółdzielnie nie były wogóle zobowiązane do płacenia tegoż podatku. Kwot wpłaconych Skarb Państwa spółdzielniom nie zwrócił. Spółdzielnie te nie domagały się zwrotu, licząc, iż kwoty te zostaną zaliczone na poczet podatku obrotowego za 1-sze półrocze 1924 r. Obecnie podatek ten jest płacony, wobec czego spółdzielnie potrącają sobie nadwyżki wpłacone, względnie niesłusznie pobrany podatek majątkowy. Władze skarbowe nie godzą się na potrącenie i wysyłają spółdzielniom sekwestratorów, narażając je na koszty i płacenie poważnych odsetek zwłoki. Zapytujemy Pana Ministra Skarbu, czy uważa tego rodzaju postępowanie władz skarbowych w chwilach dla ruchu spółdzielczego tak ciężkich za słuszne i domagamy się wydania zarządzenia, któreby zapobiegło szkodliwym praktykom władz skarbowych.

Chopin.

W dniu dzisiejszym upływa 75 lat od śmierci Chopina (Szopena), największego kompozytora polskiego i jednego z największych twórców muzycznych wszystkich krajów i czasów.

Chopin zaczarował w dźwiękach swych utworów wieczystą tęsknotę duszy ludzkiej, jej najsubtelniejsze drgania, ból nieukojony, porywy daremne, a wciąż ponawiane.

Chopin zaklął w swej muzyce **tragedję Polski rozdartej**, jej cierpienia, wielkość, bohaterstwo. Unieśmiertelnił w pieśni, jak nikt inny, ducha ludu polskiego.

Chopin był też wielkim reformatorem muzycznym, którego wpływ trwa po dzień dzisiejszy. W dziedzinie twórczości fortepianowej odegrał rolę przełomową.

Niestety, Chopin, chluba Polski, dotychczas spoczywa w Paryżu i nikt nie myśli o przewiezieniu jego zwłok do kraju, a Warszawa dotychczas nie zdobyła się na wystawienie pomnika, którego projekt od szeregu lat jest gotów.

Ze skandali emigracyjnych.

We Francji, gdzie liczba wychodźców polskich rośnie z dnia na dzień, istnieją dwa ugrupowania robotnicze. Związek Robotników Polskich z siedzibą w Paryżu dąży do obrony praw robotnika polskiego, do uświadamiania go w duchu solidarności z francuską klasą robotniczą. Natomiast konkurencyjny Zw. Rob. Pol. z siedzibą w Lille jest opanowany przez kler i wysługuje się przedsiębiorcom, a zarazem podkopuje działalność paryskiego Związku. Na czele tego drugiego związku stoi niejaki Dolata. „Polonia" paryska z dn 11 b. m. pisze o tym panu m. in.:

„Prezes (Dolata) mówi: Kiedy przyjdzie dokładny czas i moment, wystąpimy energicznie i zniszczymy Was (to jest Związek centr.) doszczętnie. Czy p. prezes rozumie, że to oznacza walkę robotników z robotnikami, wzajemne zżeranie się, nienawiść? Czy człowiek rozumny i społecznik może tak mówić?

Prezes mówi: Jesteśmy przysłani od rządu i popierani. **Urząd Emigracyjny tu mnie** (to jest takiego — pożal się Boże! — prezesa!) **przysłał z Warszawy za pośrednictwem Ministerjum Spraw Zagranicznych. — Zapytujemy rząd i urząd: czy to prawda?** Wiemy, że ani rząd, ani urząd nie może popierać kierownika jednej organizacji polskiej przeciwko innej polskiej organizacji. Jeżeli nawet jaki prezes tak myśli, to obraża tem rząd i urząd, jest niepoczytalny. Ładnego macie, panowie prezesa!

Prezes mówi: **Was konsul nie uwzględni, gdy się do niego udacie.** Zapytujemy wszystkich p.p. Konsulów, czy to możliwe? My uważamy, że urzędnik powinien być bezstronny sprawiedliwy tak dla jednych jak dla drugich. O sprawach organizacji robotniczej decydują robotnicy a nie urzędnicy".

My ze swej strony zapytujemy, czy istotnie Rząd i Urząd Emigr. działają według twierdzeń p. Dolaty, pogarszając sytuację wychodźców i utrudniając ich pobyt we Francji?!

OPIEKUNKA „PRZYSZŁEJ" ROSJI.

„Gazeta Warszawska" zajęła się w artykule wstępnym wczorajszego numeru bardzo pilną sprawą, mianowicie: jaka winna być polityka Polski w stosunku do Rosji, by „przyszła" Rosja żyła w zgodzie z Polską.

Pismo endeckie przepowiada:

„Politykę zagraniczną przyszłej Rosji regulować będą przedewszystkiem postulaty wewnętrznej i gospodarczej odbudowy państwa. Aby dokonać dzieła gospodarczej odbudowy, przyszła Rosja będzie zmuszona do zapewnienia sobie drogi morskiej przez Czarne Morze, do odzyskania wolnej ręki nad Bałtykiem i wreszcie do opanowania sytuacji w okręgach kopalnianych na swej wschodniej granicy. Pozatem rzeczą pierwszorzędnej wagi dla tej polityki będzie nawiązanie stosunków handlowych z Zachodem, uzyskanie pożyczki, kredytów i t d.

Jak widzimy więc, trudno przypuścić, aby przyszła dyplomacja rosyjska zechciała w takich warunkach procesować się z Polską o polskie obszary."

W trosce o „przyszłą" Rosję endecja, jak widzimy, nietylko przechodzi do porządku nad istnieniem dzisiejszej Rosji, ale pańskim gestem „ofiarowuje" tej przyszłej swej kochance i państwa bałtyckie i Besarabję, wszystko czego „przyszła" zapragnie, byle była wierna Polsce.

I takie niepoczytalne łby mają odwagę pouczać innych „realnej" polityki, mają czoło narzucać się, jako kierownicy polskiej polityki zagranicznej!

Echa podróży ministra przemysłowców.

P. Kiedroń, rzekomy minister przemysłu i handlu, a właściwie minister panów przemysłowców, odwiedził w tych dniach Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk.

„Polonia", organ Korfantego, przynosi garść wiadomości o bagażu, jakim obładował Lewiatan zagłębiowski ministra Kiedronia w postaci żądań, memorjałów i t p.

A więc:

„W czasie swego pobytu w Zagłębiu minister Kiedroń wystosował telegram do dyr. Banku Polskiego w Warszawie, p. Mieczkowskiego w sprawie kredytu dla przemysłu Zagłębia na zakup kartofli na zimę, dla robotników. Jak już donosiliśmy, Bank Polski w sprawie kredytu zajął stanowisko odmowne".

Przypominamy, że przemysłowcy górnośląscy uzyskali od Rządu kredyt na zakup kartofli i to na bardzo dogodnych warunkach. Mimo to przemysłowcy ci chcą potrącać robotnikom od płac bieżących po 75 groszy za centnar kartofli!

Dalej, jak pisze „Polonia", poruszona została **nieco drażliwa (!) kwestja zrównania warunków pracy w Zagłębiu z takimiż warunkami na Górnym Śląsku!**

Następnie Lewiatan pragnie wyłączyć, od ubezpieczenia od wypadków członków rad towarzystw akcyjnych i centralnych zarządów, bo panom tym, nie zajętym pracą fabryczną, nie [illegible] się ponosić świadczeń przewidzianych przez ustawę.

Znamienny jest środek, zalecany przez Lewiatana do walki z drożyzną. Oto należy przyjść z pomocą **drobnemu handlowi!** Od czasu do czasu pisma chjeńskie występują z żądaniami zniesienia pośrednictwa między wytwórcą a konsumentem, jako — zdaniem ich — głównej przyczyny drożyzny. A tu — pomoc drobnym paskarzom przy stałej oczywiście pomocy wielkim rekinom paskarskim!

Przemysłowców gnębi też bolączka mieszkaniowa. Oto ustawa uchwalona wiosną r. b. chroni lokatora „mieszkania fabrycznego", t. j. robotnika, od utraty mieszkania w razie utraty pracy. Przemysłowcom jest to nie na rękę i chcieliby przepis ten usunąć.

Lewiatan wysunął jeszcze szereg innych „życzeń", żądań i t. d. ale powyższe wystarczą, by przekonać się, jak nieposkromione są apetyty Lewiatana, nie liczącego się ani z obowiązującemi ustawami, ani z interesami kraju, nie mówiąc już o elementarnych potrzebach robotników.

Strajk robotników portowych w Petersburgu.

Gdy na początku września ukazały się wzmianki o strajku robotników portowych w Petersburgu, urzędowe i półurzędowe agencje bolszewickie zaprzeczyły temu stanowczo. Tymczasem strajk istotnie był, a zagraniczne pisma socjalistyczne podają obecnie szczegóły o przyczynach i przebiegu strajku.

Strajk miał podłoże ekonomiczne. Robotnicy zażądali podwyżki płac i obniżenia norm przy pracy akordowej. Robotnik portowy zarabiał przeciętnie 2.40 rubli, a w akordzie 3 — 5 rubli (8 godz. czas pracy nie jest przestrzegany). Gdy wybuchł strajk, port zapełnił się szpiegami i agentami Cze-ki. Komitet strajkowy rozwiązano i zaaresztowano, rewidowano wszystkich robotników, starając się nie dopuścić do agitacji strajkowej. Stale zatrudnieni robotnicy w obawie utraty zajęcia nie przyłączyli się do strajku, gdyż **związki zawodowe w Rosji sowieckiej w wypadkach strajku, dostarczają łamistrajków.**

Strajk trwał zaledwie 2 dni ze względu na „silną rękę" władz sowieckich i zdradliwą politykę sowiecko - żółtych związków. Uzyskano tylko tyle, że płaca akordowa ma być podwyższona o 50%, o ile norma pracy nie ulegnie zmianie.

Defraudacje podatkowe w Centr. Handlowej przy sejmiku pow. w Tomaszowie Lubelskim?

Z Tomaszowa Lubelskiego piszą nam:

Jeden z magazynierów Centrali Handlowej przy sejmiku pow. w Tomaszowie Lubelskim złożył na ręce komisarza kontroli skarbowej w Tomaszowie obfity materjał w sprawie kolosalnych nadużyć, jakie popełniał zarząd tej instytucji z podatkiem skarbowym od nafty, zapałek, soli i cukru.

Magazynier ten, który został zwolniony, jako niewygodny dla zarządu pracownik, bez żadnego istotnego powodu, podaje w swojej skardze, iż defraudacje popełniane były systematycznie przez dyrekcję tejże Centrali Handlowej w ten sposób, iż w ciągu dwóch lat (1922 i 1923) całemi wagonami ukrywane były wymienione artykuły przed opłatą podatku i w ten sposób wyrządzono skarbowi państwa kolosalne szkody.

Instytucja ta jest pod kontrolą sejmikowej Rady Nadzorczej, której przewodniczącym jest p. starosta Eytne.

Podając powyższe fakty do wiadomości publicznej, na odpowiedzialność naszego korespondenta, zwracamy się jednocześnie do miarodajnych czynników o dokładne zbadanie tej sprawy.

Pierwsze Targi automobilów.

Na całym świecie automobilizm zajął dziś poważne miejsce, jako środek komunikacji. W Ameryce każdy niemal zamożniejszy robotnik posiada własne maleńkie auto, we Francji na szosach znajdują się automaty benzynowe, mogące w każdej chwili zasilić przejeżdżające maszyny. U nas dotychczas autmobilizm jest jeszcze zbytkiem, a rozpowszechnia się nie tyle jako środek lokomocji, lecz jako sport.; zainteresowanie jednak automobilizmem jest znaczne, to też pierwsze Targi automobilów cieszą się dużą frekwencją zwiedzających.

W uroczym zakątku Alei Ujazdowskich na placu po dawnej cerkwi wznoszą się dzisiaj pawilony wystawy. Eksponatów jest dużo, to też zwiedzanie nie idzie zbyt szybko. Wszystkie największe firmy samochodowe nadesłały swe okazy. Przeważa oczywiście Ameryka. Sporo jest jednak fabryk francuskich, czeskich i wiedeńskich.

Naogół Targi przedstawiają się solidnie, maszyny są dobrane starannie, wiele z pomiędzy nich jest ciekawych, czy to ze względu na nowy model, czy też na precyzyjne i wytworne wykończenie.

Ze wszystkich okazów najciekawszy jest nowy model „Fiata". Prześliczne belgijskie auta f. „Minerwa" imponują precyzyjnością w wykonaniu motorów, wyjątkowy wprost jest komfortowy samochód-olbrzym, ośmiocylindrowy f. „Lincoln" (Ameryka), przypominający rozmiarem i komfortem wóz sypialny.

Ogólne zainteresowanie wzbudza nowy model francuskiej fifmy „Renauld", który stosowany był w podróży przez piaski Sahary. Pozatem na wyróżnienie jeszcze zasługują auta f. „Mathis"— względnie tanie, o mocnych, wybornie skonstruowanych motorach f. „Buid" — prześliczne w rysunku, niemieckie „Mercedes'y" i zwycięskie w tegorocznym i poprzednim polskim raidzie samochodowym „Austro-Daimlery".

Cała wystawa utrzymana jest w tonie poważnym i ciekawa dla każdego, interesującego się automobilizmem. Że targi handlowo się udały, tego dowodzą liczne tranzakcje, zawarte przy dźwiękach orkiestry w pięknie przybranym dywanami namiocie Autoklubu. I. K.

Sprostowanie.

Nadesłano nam z prośbą o umieszczenie odpis następującego listu.

Zamość, 6.IX.1924 r

Do

W. P. pułkownika Pogorzelskiego

d-cy P. K. U. w Biłgoraju

Wielce Szanowny Panie Pułkowniku!

Po gruntownem zbadaniu sprawy oraz bezspornem i bez żadnej wątpliwości ustaleniu, iż osoba pana Pułkownika, osoba żołnierza i obywatela, stoi ponad jakiemikolwiek politycznemi tendencjami, O. K. R. uważa za swój obowiązek zakomunikować panu Pułkownikowi co następuje:

1) O. K. R. PPS. w Zamościu uznał, że zawarte w korespondencji z Biłgoraja p. t. „Polityka w wojsku" i umieszczone w „Robotniku" (ostatni tydzień sierpnia 1924 r.) — w jednym numerze, zarzuty pod adresem p. Pułkownika są bezzasadne, jako na zasadzie wiadomości bez gruntownego sprawdzenia przyjęte, i w wysokim stopniu nieposzlakowaną cześć p. Pułkownika krzywdzące;

2) O. K. R postanowił w imieniu zbyt pochopnych informatorów „Robotnika" powyższe zarzuty publicznie odwołać oraz wobec p. Pułkownika wyrazić z powodu przykrego nieporozumienia żal prawdziwy;

3) O. K. R. postanowił numer „Robotnika" (najbliższy), zawierający publiczne sprostowanie powyższych niesłusznych zarzutów przesłać panu Pułkownikowi.

Na tem O. K. R. uważa powyższy przykry dla nas incydent za zlikwidowany.

Za OKR. PPS. w Zamościu.

(Podpisy przewodniczącego i sekretarza)

Kronika parlamentarna.

SCHJENIZOWANY PIAST.

Wczoraj obradował klub P. S. L. „Piast". Na porządku dziennym były sprawy reformy rolnej, rewizji ordynacji wyborczej oraz rewizji Konstytucji.

Po referacie posła Osieckiego i po dyskusji przyjęto rezolucję, polecającą komisji parlamentarnej, aby w przeciągu 14 dni opracowała ostateczny projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej na podstawie zasad reformy rolnej z dn. 15 lipca 1920 r., w myśl wniosków komisji przedłożonych przez referenta.

Po południu referat w sprawie zmiany Konstytucji wygłosił pos. dr. Kiernik, zaś w sprawie ordynacji wyborczej sen. dr. Buzek. Przyjęto rezolucję, w której klub Piasta przyjmuje proponowane przez referenta zmiany art. 10, 12, 13, 21, 26, 36, 39, 40, 42 Konstytucji, dotyczące rozszerzenia atrybucji Prezydenta Rzplitej, wieku wymaganego dla czynnego i biernego prawa wyborczego, okręgów wyborczych senackich, uchylenia bezkarności posłów w działaniu pozasejmowem, wreszcie stosunku ustawodawczego Sejmu i Senatu i poleca referentowi ostateczne sformułowanie poszczególnych zmian artykułów.

Klub zgadza się na zasady projektowanych zmian w ordynacji wyborczej i poleca komisji prawno - politycznej opracowanie w myśl tych zasad projektu ustawy.

Uchwały te mają być przedłożone do ratyfikacji Radzie Naczelnej i Kongresowi stronnictwa.

KONFERENCJE PRZEDSESYJNE.

W dniu wczorajszym odbył premjer Grabski konferencję z ministrem Kopczyńskim, z którym omawiał szczegóły projektu reformy rolnej, który Rząd ma w najbliższej przyszłości wnieść do Sejmu.

Następnie premjer omawiał z przewodniczącym komisji budżetowej, pos. Zdziechowskim, projekt ustawy skarbowej na r. 1925.

U MARSZAŁKA RATAJA.

Marszałek Sejmu Rataj przyjął wczoraj pos. Miedzińskiego, pos. Rozmarina, pos. Witosa, pos. M. Dąbrowskiego, oraz prezesa klubu sprawozdawców dziennikarskich, p. W. Giełżyńskiego.

PRZYJĘCIE U MARSZAŁKA.

W pierwszy dzień obrad Sejmu t. j. dn 22 b. m u Marszałka Rataja odbędzie się przyjęcie, na które zaproszeni zostali wice-marszałkowie Sejmu oraz prezesi poszczególnych klubów.

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE.

W dniu 20 b. m. odbędzie się w Belwederze obiad, na który Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski zaprosił Marszałka i wice Marszałków Sejmu oraz przedstawicieli Sejmu i Senatu.

POWRÓT POS. THUGUTTA.

Wczoraj wieczorem powrócił z paromiesięcznej podróży zagranicę pos. Thugutt.

Kronika polityczna.

PO ZGONIE A. FRANCE'A.

Z powodu zgonu Anatola France'a, p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesłał na ręce Instytutu francuskiego w Paryżu następującą depeszę: Dotknięte śmiercią Anatola France'a, w którym ludzkość traci wielkiego przedstawiciela genjuszu francuskiego, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego Rzeczypospolitej Polskiej łączy się w żałobie literatury francuskiej i narodu sprzymierzonego.

MINISTER KOLEI.

(PAT.) W związku z planowaną rozbudową oraz z projektowanem rozszerzeniem warsztatów kolejowych przy ul. Chmielnej, zwiedził je wczoraj p. minister kolei inż. K. Tyszka w towarzystwie prezesa dyrekcji warszawskiej p. Mikulskiego. P. minister zapoznał się z brakami i potrzebami warsztatów osobiście na miejscu.

CZECHOSŁOWACJA A SPROWADZENIE ZWŁOK SIENKIEWICZA.

Ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie przesłało poselstwu czechosłowackiemu w Warszawie zawiadomienie, że prośba komitetu czechosłowackiego dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza oraz taka sama prośba czechosłowackiej rady narodowej, ażeby pociąg, wiozący zwłoki Sienkiewicza, skierowany był na Pragę, zostały uwzględnione. P. minister w imieniu rządu polskiego wyraził najszczersze podziękowanie za to zainteresowanie się władz czechosłowackich sprawą przewiezienia zwłok Sienkiewicza do kraju.

PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO U P. MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

Minister Spraw Wojskowych gen. Sikorski przyjął w dn. 7 b. m. delegację Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego w osobach: prezesa dr. K Dłuskiego, komendanta główn. mjra rez. K. Kierzkowskiego, prezesa okręgu krakowskiego prof. Wł. Sieńki i komendanta okręgu Kalisz p. J. Wilczyńskiego. W imieniu delegacji dr. K. Dłuski serdecznie podziękował p. ministrowi za nader życzliwe stanowisko M. S. Wojsk. w stosunku do Związku Strzeleckiego. Postulaty Związku Strzeleckiego, przedstawione podczas audjencji, dotyczyły ścisłego określenia zasad współpracy Związku z Ministerjum Spr. Wojsk. i władzami wojskowemi na prowincji, następnie wniesienia pod obrady Sejmu projektu ustawy o przysposobieniu wojskowem, aby przez jej rychłe uchwalenie dać stowarzyszeniu przysposobienia wojskowego trwałe podstawy do pracy wśród młodzieży i wreszcie sprawy broni i amunicji dla oddziałów Związku, które szczególnie na kresach są upośledzone i lekceważone przez władze administracyjne.

P. minister przyrzekł przychylnie rozpatrzyć przedłożone mu życzenia Związku Strzeleckiego.

ZARZĄD ZWIĄZKU NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

VI Zjazd Delegatów Związku P. N. S. P. w dniach 10, 11 i 12 października wybrał Zarząd Główny w następującym składzie:

Nowak Stanisław — Prezes — Kraków, Smulikowski Juljan — wiceprezes — Kraków, Nowicki Zygmunt — wiceprezes — Warszawa, Stattlerówna Klementyna — wiceprezes — Warszawa, Wawrzynowski Michał — sekretarz — Warszawa, Salwin Marjan — sekretarz — Warszawa, Bażcik Michał — Oświęcim, Bereśniewicz Kazimierz — Baranowicze, Bobek Paweł — Cieszyn, Czabanowski Józef — Tarnopol, Dobosz Jan — Wilno, Klimek Karol — Warszawa, Kozłowski Stanisław — Puszcza Marjańska, Kolanko Jan — Rzeszów, Knorekówna Józefa — Stanisławów, Krawczyk Ignacy — Jarocin, Lewicki Roman — Zagłębie Dąbrowskie, Malicki Tadeusz — Zakopane, Malik Bronisław — Lwów, Patkowski Aleksander — Warszawa, Patyna Leon — Warszawa, Robak Józef — Kraków, Rowid Henryk — Kraków, Sielkie Franciszek — Grudziądz, Sieńko Władysław — Kraków — Prądnik Czerwony, Syska Józef — Masłowice, Wysiłewski Tomasz — Łódź, Wolski Teodor — Lublin, Woźnicki Jan — Warszawa, Wysznacka Marja — Warszawa, Kisielnicki Maurycy — Warszawa.

***

Ministerjum Kolei wydało rozporządzenie, mocą którego zakazuje się pracownikom pod grozą kar dyscyplinarnych, zwracania się bezpośrednio do Ministerjum.

Wszelkie skargi oraz podania muszą być skierowywane do odnośnych dyrekcji.

***

P. minister sprawiedliwości powierzył kierownictwo prokuratury przy sądzie apelacyjnym w Krakowie d-rowi Janowi Tokarzowi, prezesowi sądu okręgowego w Cieszynie.

Dr. Abłamowicz przed sądem.

Onegdaj w krakowskim sądzie okręgowym pod przewodnictwem sędziego Hubaczewskiego toczyła się rozprawa przeciwko dr. Włodzimierzowi Abłamowiczowi, oskarżonemu o przechowywanie środków wybuchowych. Sąd odroczył rozprawę, celem wezwania rzeczoznawców wojskowych. Oskarżony bronił się sam.

Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

TELEGRAMY.

Przed wyborami w Anglji.

POWODZENIE PARTJI PRACY.

Londyn, 16 października. (PAT.). W kołach partji pracy wyrażają zadowolenie z dotychczasowych wyników kampanji wyborczej. Szczególnym sukcesem cieszy się akcja wyborcza Labour Party w zachodniej części Anglji.

POROZUMIENIE KONSERWATYSTÓW Z LIBERAŁAMI.

Londyn, 16 października. (PAT.). — Partja konserwatywna wystawiła oficjalnie 530 kandydatów na ogólną liczbę 615 mandatów. Spodziewać się należy, że wobec zawarcia szeregu porozumień pomiędzy liberałami i konserwatystami, znaczna ilość kandydatur zostanie cofnięta. Dzisiaj w dalszym ciągu napływają wiadomości z poszczególnych okręgów wyborczych o całym szeregu nieoficjalnych porozumień.

Londyn, 16 października. (PAT.). — W chwili obecnej można już określić w przybliżeniu liczbę kandydatów poszczególnych partji. Labour Party wystawi około 520 kandydatów (w r. ub. 427), konserwatyści tę samą liczbę jak w roku zeszłym t. j. 536, liberałowie 330 w roku ub. 454). To zmniejszenie się liczby kandydatów partji liberalnej należy wytłomaczyć faktem, że w okręgach wyborczych, w których liberałowie doznali w roku ub. porażki kandydatury liberałów zostały wycofane. Konserwatyści postąpili tak samo w kilkudziesięciu okręgach. Do porozumienia między liberałami i konserwatystami doszło w 60 okręgach. Labour Party wystawi obecnie swe kandydatury w okręgach, w których nie ubiegała się o mandaty podczas ostatnich wyborów.

MOWY MACDONALDA.

Londyn, 16 października. (PAT.). — Premjer Macdonald wygłosił dłuższe przemówienie w Leeds i Manchesterze. W obu przemówieniach premjer odpowiadał na zarzuty czynione przez Asquitha. Na zarzut, iż w czerwcu r. b. premjer oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski nie zamierza gwarantować pożyczki, w sierpniu zaś r. b. rząd zaproponował udzielenie sowietom pożyczki przez siebie zgawarantowanej, Macdonald odpowiedział, że pożyczka o której była mowa w czerwcu miała być udzielona Rosji w gotówce a co do sposobu zużytkowania jej nie stawiano żadnych ograniczeń, względnie warunków; co się zaś tyczy pożyczki o której mowa była w sierpniu, to rząd określał dokładnie sposób zużytkowania tej pożyczki, która była przeznaczona na zwiększenie eksportu angielskiego.

WALKI WYBORCZE.

Belfast, 16 października. (PAT.). Reuter donosi: Kandydat partji robotniczej został pobity przez tłum. W starciu zostało rannych 20 osób.

Nieudane próby rekonstrukcji gabinetu Rzeszy.

OŚWIADCZENIE KANCLERZA.

Berlin, 16 października. (PAT.). **Kanclerz Rzeszy oświadczył w rozmowie z przewodniczącymi partji koalicyjnych, że uważa dalsze pertraktacje z frakcjami w sprawie rozszerzenia rządu za bezprzedmiotowe.**

UCHWAŁA CENTRUM.

Berlin, 16 października. (PAT.). Na posiedzeniu frakcji centrum powzięto jednomyślnie rezolucję stwierdzającą, że partja uważa próbę utworzenia trwałego, opartego na szerszej podstawie rządu za nieudaną. Podjęte próby rozszerzenia rządu na prawo również zawiodły. Utrzymanie dotychczasowego rządu jest niemożliwe. W związku z tem frakcja centrum prosi kanclerza, do którego ma pełne zaufanie, ażeby nie zaniechał żadnych środków dla utworzenia rządu zdolnego do życia i zaapelował do narodu jedynie w razie ostatecznej konieczności.

U KANCLERZA.

Berlin, 16 października. (PAT.) Kanclerz przyjął dziś po południu przewodniczących frakcji politycznych. Powiadamiając ich o decyzji frakcji centrum, kanclerz Rzeszy stwierdził, że dalsze rokowania z frakcjami w sprawie rozszerzenia rządu nie mają żadnych widoków powodzenia. Kanclerz Rzeszy zastrzega sobie powzięcie dalszych decyzji.

WŚRÓD STRONNICTW.

Berlin, 16 października. (PAT.). Narady partji z kanclerzem, które miały się odbyć dzisiaj wieczorem, zostały odroczone do jutra. Niemiecka partja ludowa odroczyła z tego powodu rozpoczęte posiedzenie do jutra po południu. Demokraci, którzy mieli się zebrać jutro przed południem, również przesunęli swoje posiedzenie na popołudniu. Wreszcie nacjonaliści odroczyli swe obrady, nie powziąwszy żadnej decyzji.

OBRADY GABINETU.

Berlin, 16 października. (PAT.) Gabinet Rzeszy na dzisiejszem posiedzeniu omawiał wewnętrzną sytuację polityczną. Obrady będą kontynuowane jutro.

Przesilenie rządowe w Szwecji.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Sztokholm, 16 października. (PAT.). Wyjaśniając powody ustąpienia gabinetu Tryggera, komunikat oficjalny podaje następujące szczegóły: Premjer Trygger wyraził się, że wobec wypadków, które zaszły i postanowień, tyczących się obrony narodowej, można się spodziewać, że bezpieczeństwo kraju będzie zagrożone. Premjer wyraża zdanie, że przed rozwiązaniem tak ważnego problematu, jak rozbrojenie, należałoby zaczekać na rezultaty konferencji rozbrojeniowej, która jest zapowiedziana na wiosnę. Po przeprowadzeniu jednak konferencji z większością leaderów partji politycznych, premjer przekonał się, że większość z pomiędzy nich powzięła decyzję załatwienia sprawy powyższej podczas przyszłego posiedzenia Rigsdagu. Po odbyciu tych narad premjer wraz z gabinetem podał się do dymisji. Król odbył konferencję z leaderem socjal - demokratów Brantingiem, jak również z admirałem Lindemanem, przedstawicielem konserwatystów, Lefgrenem, przedstawicielem liberałów i Ekmanem, przedstawicielem radykałów.

We Włoszech.

ZAWIESZENIE DEPUTOWANEGO FASZYSTOWSKIEGO.

Rzym, 16 października. (PAT.). W wyniku specjalnej ankiety, przeprowadzonej w Piacenzy przez deputowanego faszystowskiego Igliori, dyrektorjat partji faszystów postanowił zawiesić w czynnościach i usunąć od wszelkiej działalności zarówno politycznej, jak i syndykalistycznej, deputowanego faszystowskiego Barbiellini'ego, na niekorzyść którego krążyły od dłuższego czasu rozmaite pogłoski, przynoszące mu ujmę, zwłaszcza w sprawie ostatniego morderstwa, dokonanego na osobie faszysty-dysydenta Lertua.

UCHWAŁY LIBERAŁÓW.

Rzym, 16 października. (PAT.). Na odbytem pod przewodnictwem Salandry zebraniu 32 deputowanych i 10 senatorów liberalnych, przyjęto jednogłośnie porządek dzienny, postanawiający nadal popierać lojalnie rząd, w którym uczestniczą przedstawiciele stronnictwa liberalnego.

Walki wśród szczepów arabskich.

WAHABICI RUSZAJĄ NA PALESTYNĘ.

Londyn, 16 października. (PAT.). — Jak donoszą z Kairu, ogłoszony tam został komunikat, w którym między innemi jest powiedziano, że jest bardzo mało prawdopodobne, aby wahabici zaatakowali terytorjum Egiptu, natomiast jest możliwe, że przyślą oni emisarjuszów na półwysep synajski w celu skłonienia tamtejszych szczepów arabskich do przyłączenia się do armji sułtana Ibn Seuda dla wspólnego zaatakowania Palestyny. Rząd Egiptu — głosi komunikat — zachowa jaknajściślejszą neutralność.

PO ZAJĘCIU MEKKI.

Londyn, 16 października. (PAT.). — Wedle ostatnich informacji z Mekki, wkroczyły tam tylko nieliczne oddziały Wahabitów. Grabieży nie dopuszczano się.

Nota francuska do Sowietów.

Paryż, 16 października. (PAT.) „Le Journal" dowiaduje się, że przeznaczona dla Moskwy nota komisji senatora de Monzie oświadcza, iż konieczne jest wyszukanie kombinacji, ochraniającej dawne należności i zobowiązania w uzgodnieniu z przyszłemi potrzebami i koniecznościami gospodarczego odrodzenia Rosji. Nota zaleca dalej utworzenie zarządu międzynarodowego z szerokiemi pełnomocnictwami, który zreorganizowałby zewnętrzny handel Rosji i zapewnił stopniową likwidację jej pasywów.

Pożyczka dla Niemiec.

Paryż, 16 października. (PAT.) „Le Journal" donosi, że w Paryżu zarysowuje się obecnie silny prąd na rzecz zamknięcia emisji pożyczki Dawesa bez subskrypcji publicznej. Liczba zgłoszeń, otrzymanych ostatnio przez bank francuski, jest tak wielka, że całkowita wysokość francuskiego udziału w pożyczce jest już właściwie pokryta.

Kongres radykałów francuskich.

Boulogne sur Mere, 16 października. (PAT.). Dziś rano otwarty tu został kongres radykałów - socjalistów.

Przed pogrzebem Anatola France'a.

Paryż, 16 października. (PAT.). — Zwłoki Anatola France'a będą dziś przywiezione do Paryża. Pogrzeb odbędzie się w sobotę. Uroczystości żałobne odbędą się popołudniu przed pałacem Instytutu francuskiego, poczem kondukt pogrzebowy uda się na cmentarz w Neuilly, gdzie zwłoki zostaną pochowane.

Przesilenie rządowe w Jugosławji.

Białogród, 16 października. (PAT.) — O dymisji gabinetu Dawidowicza donoszą, że król udzielił tej dymisji na prośbę prezydenta Skupczyny Jovanovicza, który motywował to tem, że rząd obecny jest przeszkodą dla utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Otwarcie parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt, 16 października. (PAT.) — Król otworzył prace parlamentu orędziem, stwierdzającem, że sytuacja zewnętrzna Rumunji jest jaknajbardziej zadowalająca.

Przed sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza do Polski.

Wiedeń, 16 października. (PAT.). — Dziś o godz. 14-ej przybyli tu z Warszawy w drodze do Szwajcarji, członkowie komitetu dla sprowadzenia zwłok Sienkiewicza, a mianowicie prezes komitetu Libicki, sen. Baliński, przedstawiciel prezydjum Rady Ministrów Pawlikiewicz, reprezentant syndykatu dziennikarzy Czempiński, oraz syn Sienkiewicza Henryk. Na cześć delegacji chargé d'affaires Romer wydał przyjęcie. Delegacja polska odjeżdża dziś o godz. 19 w dalszą drogę. Rząd austrjacki zaofiarował bezpłatny transport zwłok Sienkiewicza przez terytorjum austrjackie.

Wiadomości telegraficzne.

— Król hiszpański przyjął dymisję wysokiego komisarza w Marokko gen. Aizpuru i zamianował gen. Primo de Rivera komisarzem i komendantem Marokka.

kiego na terenie tegoż powiatu.

— Sejm kowieński odrzucił 35 głosami przeciwko 24 nagłość wniosku ludowców w sprawie przeprowadzenia wyborów w Kłajpedzie.

— We francuskich kołach politycznych wyrażają przekonanie, że parlament zostanie zwołany na dzień 4 listopada.

— Dnia 18 października delegat rządu w Wilnie p. Wł. Raczkiewicz udaje się na inspekcję powiatu wilejskiego i pogranicza polsko-sowiec-

Z Rady Miejskiej

Obniżenie podatku hotelowego. Bankiety i bose dzieci. Ławnicy otrzymają podwyżkę. O pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej obniżono stawki podatku za wynajem mieszkań w hotelach. Stawki, które obecnie obowiązywać będą wynoszą: w hotelach I kategorji — 25%, II kategorji — 20% i w pokojach umeblowanych — 15%.

Bez dyskusji przyjęto wniosek Magistratu w sprawie kredytu 1000 zł. na wydatki związane z przyjęciem przez miasto członków II Międzyn. Kongresu Studentów.

Wniosek w sprawie subwencji dla Dyrekcji Teatrów Miejskich w wysokości 300,000 złotych wywołał ożywioną dyskusję.

Radny **Orzech** podniósł sprawę gratisowych biletów, które na kadą premjerę w teatrach miejskich w ilości 240 rozsyłane są różnym osobom, w tem 35 radnym z żonami.

Rad. tow. **Budzińska-Tylicka** omawiała sprawę gospodarki teatralnej, a w szczególności dzieje uroczystości otwarcia Teatru Narodowego i bankietu, który po tem nastąpił. Magistrat wydał na ten bankiet 6000 zł. w tym samym czasie, kiedy dzieci szkół miejskich chodzą boso.

Radny **Bylewski** krytykował taktykę Magistratu, zamykającego teatry z powodu małej frekwencji, co oczywiście powiększa jeszcze niedobór, gdyż oszczędność na wydatkach jest minimalna.

Rad. **Jabłkowska-Kozutska** omawiała sprawy personelu opery, nie podlegające zresztą kompetencji Rady M.

Po przemówieniu referenta subwencję uchwalono.

Przy omawianiu wniosków r. Z. Kalinowskiego o podniesieniu wynagrodzenia ławników o 60% r. **Alter** dosadnie zobrazował sytuację Magistratu, który stale jest krytykowany przez prasę bez różnicy przekonań politycznych, budzi niezadowolenie mieszkańców Warszawy swemi zarządzeniami, nie prowadzi racjonalnej gospodarki, a jednak nic sobie z nikogo nie robi i spokojnie siedzi na placu Teatralnym. Rad. Alter zgłasza wniosek wyrażający votum nieufności Magistratowi oraz wypowiada się przeciwko podwyżce dla ławników.

Rad. tow. **Szpotański** zgłasza wniosek o wyrównanie pensji członków Magistratu zgodnie z ustawą o przeliczeniu marek na złote tak, jak to wszędzie było praktykowane.

Radny **Hirszel** broni wniosku zgłoszonego przez r. Kalinowskiego.

Wniosek ten uchwalono. Wnioski r.r. tow. Szpotańskiego i Altera nie otrzymały wymaganej liczby głosów.

Rad. Lew i inni radni z lewicy zgłosili wniosek o wezwanie Magistratu do opracowania projektu pomocy dla bezrobotnych umysłowych pracowników w porozumieniu z organizacjami pracowniczemi.

Sprostowanie urzędowe.

Na zasadzie art. 21 Tymczasowych Przepisów Prasowych (Dz. Praw Nr. 14 poz. 186 z r. 1919) przesyłam poniższe sprostowanie wzmianki pod tytułem „Brutalne zachowanie się policji w Wyszkowie nad Bugiem", zamieszczonej w Nr. 170 z dnia 23.VI.24 r. celem ogłoszenia go w najbliższym numerze „Robotnika".

W cytowanej wzmiance zgodna z prawdą jest tylko ta wiadomość, że Stanisław Drozdowski, czując się dotknięty przez postępowanie z nim organów P. P. w Wyszkowie, wystąpił ze skargą do Prokuratora i Głównej Komendy Policji. Na to wystąpienie Prokurator Sądu Okręgowego w Mławie pismem swem z dnia 23.VII.24 r. pod Nr. B. 851/24, skierowanem do komendanta Policji w Pułtusku, polecił powiadomić zainteresowanych posterunkowych, że dochodzenie w sprawie z oskarżenia ich o pobicie Stanisława Drozdowskiego decyzją z dnia 16.VII 24 r. zostało umorzone na mocy art. 253 U. P. K. wobec braku cech przestępstwa.

Z drugiej strony komisja dyscyplinarna, wyznaczona przez Komendę Główną P. P. na skutek skargi Drozdowskiego, po przesłuchaniu tak świadków podanych ze strony oskarżyciela, jako też wielu innych, również winy policjantów nie ustaliła, wobec czego dochodzenie również umorzono, o czem zawiadomiono zainteresowanego Drozdowskiego

Komendant Główny Policji
w/z **H. Wardęski**,
Nadinspektor P. P.

Ruch robotniczy

Z życia partji

W. O. K. R. P. P. S. prosi o deklarowanie składek na budowę Domu Ludowego w biurze O. K. R., Aleje Jerozolimskie 6, i w lokalach dzielnic.

W piątek, dn. 17 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul Okopowej 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników PPS. o godz. 7 w lokalu dzielnicy „Wola - Czyste", Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Jerozolimska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Związków Zawodowych. W piątek, 17 b. m. o godz. 7-ej wieczór, w lokalu (Zw. Zaw. Prac. Gazowni, Kredytowa 3, odbędzie się zebranie Komisji Kulturalno-Oświatowej Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych Zarządy związków, wchodzących w skład Warszawskiej Rady Zawodowej, proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli.

Zakończenie strajku. Strajkujący od kilku dni robotnicy i robotnice w liczbie 150 osób przy regulacji rzeki Wisły na lewym brzegu, powrócili wczoraj do pracy na dawnych warunkach.

Strajk drukarzy w Kielcach. W dn. 6 b. m. wybuchł w Kielcach strajk drukarzy. Żądają oni podwyższenia płac z 44 złotych na 70 złotych tygodniowo (zgadzają się na 60 złotych tygodniowo w ciągu października). Opierając swe żądania na nowo sporządzonym wykazie cen artykułów pierwszej potrzeby.

Pracodawcy zgadzają się tylko na podwyżkę do 52 złotych tygodniowo w październiku, a do 60 złotych w listopadzie.

Ruch kult.-oświatowy.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

Dnia 21.X o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, tow. **Andrzej Teller,** delegat Związków zaw. w Międzynarodowej Konferencji Pracy, wygłosi odczyt p. t.

Międzynarodowa Konferencja Pracy.

Bilety w cenie 40 gr. dla członków T. U. R. i 60 gr. dla niecłonków, nabywać można w sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3, od 5 — 7 po poł. i przy wejściu.

Walne zebranie oddziału warszawskiego T. U. R.

W niedzielę, dn. 19 b. m., w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3, o godz. 10 rano odbędzie się sprawozdawcze zebranie oddziału Warszawskiego T. U. R. z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) Wybór Delegatów na Zjazd, 3) Wybór nowego Zarządu. Wstęp tylko za opłaconemi legitymacjami.

Wycieczka do Obserwatorjum. W sobotę dn. 18.X odbędzie się wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego, przy ul. Chmielnej Nr. 88. Bilety w cenie 50 gr. dla członków TUR. i 60 gr. dla niecłonków nabywać można w Sekretarjacie TUR. Al. Jerozolimskie 6, m. 3, codziennie od 5 — 7 p. p. i na miejscu zbiórki. Zbiórka o godz. 8 wiecz. w sobotę przy wejściu do Obserwatorjum. Ilość uczestników ograniczona do 20-tu.

„JAK JEST NAPRAWDĘ DZISIAJ W ROSJI". Nowa broszura T. U. R.

Pod powyższym tytułem ukazała się nowa broszura, wydana nakładem Oddziału Warszawskiego T. U. R., opracowana przez St. Stepola. Autor daje objektywny, ale jakże w swej grozie wyrazisty obraz dzisiejszego stanu życia w Rosji sowieckiej. Broszura zawiera następujące rozdziały: 1) Wstęp. 2) Podział obywateli państwa na klasy. 3) Towarzysze i obywatele. Przywileje komunistów. 4) Dyktatura proletarjatu czy dyktatura kliki. 5) Panowanie teroru. 6) Kwestja mieszkaniowa. 7) Agitacja wśród dzieci i młodzieży. 8) Oświata. 9) Politgramota. 10) Robotnicze związki zawodowe. Zakaz strajków. 11) Walka z religją i leninizm. 12) Stan gospodarczy. 13) Imperjalizm sowiecki. Rola Kominternu.

Broszura omawiana zawiera na dwuch arkuszach druku całą masę konkretnych faktów, pozwalających wyrobić sobie dokładny sąd o „robotniczem" państwie, rządzonem autokratycznie przez władyków z Kremla. Jako doskonały materjał do odparcia agitacji komunistycznej, broszura ta powinna znaleźć się w ręku każdego świadomego robotnika. Cena broszury wynosi 40 gr.

Broszury nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, m. 3 między 5 a 7 pp. Zamówienia z prowincji kierować należy do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Najtańszy Teatr w Warszawie
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.
Dziś i codziennie
„Podróż po Warszawie"
Wszelkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracownicze, uczelnie, wojsko — otrzymują 40% zniżki w sekretarjacie teatru (Hipoteczna 8) telef. 174-01 od g. 10-ej do 3 i od 6-ej do 9-ej.

Prowincja.

ZNOWU GWAŁTY POLICJI.
we wsi Młyny Tokary (pow. gostyński).

(Kor. własna).

Dn. 24.IX przybył do wioski Młyny Tokary w pow. gostyńskim komornik Jan Maciejewski, w asystencji 4-ch policjantów i 4-ch ludzi, podających się za aresztantów. P. komornik przyjechał burzyć domy robotników i wyrobników, którym właściciel wsi bezprawnie kazał opuścić zajmowane przez nich pomieszczenia. Rozpoczęło się wyrzucanie z mieszkań sprzętów i innej chudoby biednych ludzi. Zrywano z okien firanki, ze ścian obrazy, z domów zrywano dachy i rozbijano toporami budynki, a gdy kobiety (bo te tylko były w domu) zaczęły bronić swego, ciężko zapracowanego dobytku, wówczas policja **biła kobiety karabinami,** a komornik krzyczał: „rozbijać i rąbać, bo ja każę".

Komendant policji powiatowej, choć zwrócił p. Maciejewskiemu uwagę, że rąbać i rozbijać nie wolno, **to jednak spokojnie przyglądał się tej dzikiej, niszczycielskiej robocie!**

MODEL (cukrownia)
powiat gostyński.
(Kor. własna).

Dn. 8 b. m. odbył się u nas wiec sprawozdawczy tow. posła **Śledzińskiego** w lokalu ochrony dla dzieci robotniczych.

Wśród robotników miejscowych panuje duże przygnębienie. Ciemnota tu panuje, a co za tem idzie — straszliwy wyzysk robotników. Nawet wśród tak zw. inteligencji miejscowej są nieprzeniknione mroki. Oto drobny przykład, charakteryzujący poziom tej inteligencji:

P. Tadusz Oyrzanowski, główny buchalter, pozwolił sobie na książce Uptona Sinclaira, wypożyczonej z czytelni robotniczej, napisać: „bolszewicka, antyreligijna żydowszczyzna, świństwo" i t. p. i to w dodatku z błędami gramatycznemi...

Robotnicy nie umieli objaśnić, jak jest zorganizowana i na jakich podstawach odbywa się dostawa mleka do Warszawy przez tajemniczą spółkę, która zbiera mleko od krów robotniczych, folwarcznych i dyrektorskich. Spółka ta płaci robotnikom po 16 groszy za litr; zabiera dziennie około 840 litrów, za co daje 134 zł. 40 gr., a w Warszawie, licząc po 35 gr. za litr, otrzymuje 294 zł.! Więc, jeżeli odjąć sumę zapłaconą, to pozostanie 160 zł., a jeśli z tej sumy połowę przeznaczyć na koszta transportu, **to jeszcze pozostaje dziennie 80 zł. czystego zysku.** Koszta transportu są napewno mniejsze, bo do stacji odwozi się mleko fabrycznemi końmi! Jest to niesłychany wyzysk.

Po omówieniu różnych miejscowych bolączek, zebrani towarzysze postanowili wziąć się energicznie do pracy nad zbudowaniem nowych i wzmocnieniem istniejących już placówek robotniczych.

Głosy czytelników.

Chciwość księży.

W dn. 3 b. m. zmarła teściowa obyw. Jana Kobusa, zamieszkałego przy ul. Czynszowej nr. 4. Obyw. Kobus, zgodnie z życzeniem zmarłej, chciał, by w pogrzebie wziął udział ksiądz. Wydawszy wszystkie pieniądze na koszta pogrzebu, zabrakło mu na płacenie księdza. Obyw. Kobus zwrócił się do klasztoru kapucynów na ul. Miodowej z prośbą o wydelegowanie jednego z nich, celem odprowadzenia bezpłatnie zmarłej na cmentarz.

Kapucyni zgodzili się, uzależniając jednak swój udział w pogrzebie od pisemnego zezwolenia proboszcza parafji, w której zamieszkiwała zmarła.

Obyw. Kobus udał się do proboszcza ks. Kłopotowskiego, prosząc go o zezwolenie. Ks. Kłopotowski odmówił wydania tego zezwolenia, przyczem petenta potraktował bardzo niegrzecznie, a przy sposobności naurągał kapucynom, że oni mogą grzebać zmarłych bezpłatnie, bo rozjeżdżają furmankami po folwarkach i zbierają żywność, a on, ks. Kłopotowski, nie ma z czego żyć i nie ma za co utrzymać wikarych.

Gdy Kobus nalegał, mówiąc, że niema pieniędzy, rozgniewany ks. Kłopotowski oświadczył, że w ostateczności jeden z jego wikarych pochowa zmarłą darmo j kazał się zwrócić do jakiegoś księdza. Ale i ten ksiądz odmówił wzięcia udziału w pogrzebie, motywując, że jest zmęczony, że musi iść na obiad itp. Polecił Kobusowi iść do wikarego. Wikary oświadczył, że darmo nie pójdzie na pogrzeb i **zażądał 50 zł.** Godzina pogrzebu się zbliżała. Zrozpaczony Kobus pożyczył od znajomego 50 złotych i opłacił wikarego.

***

Wypadek ten mówi sam za siebie. Brak słów oburzenia, by napiętnować tę chciwość księży z parafji, rządzonej przez ks. Kłopotowskiego, którzy nietylko, że nie chcą darmo pochować biednego człowieka, ale innym księżom nie pozwalają na bezpłatne wzięcie udziału w pogrzebie.

Również suma 50 złotych za dwugodzinny spacer na cmentarz, czyż nie jest wygórowana?

Życie gospodarcze.

Bilans Banku Polskiego.

Zapas złota Banku Polskiego w bilansie dekadowym na dzień 10 b. m. przekroczył 100 miljonów złotych.

Zapas walut i dewiz brutto wzrósł o 6.8 miljonów złotych, zapas netto zaś o 3 miljony złotych. Zaznaczyć należy, że na rynku znajduje się bardzo dużo gotówki w walutach obcych i dlatego skup walut w dekadzie sprawozdawczej był tak mocny; jest to — jak się zdaje — następstwem tego, że ustąpiło pewne (nieuzasadnione zresztą) zaniepokojenie co do kursu złotego, dające się zauważyć we wrześniu i, że tezauryzowane waluty oddawane są znowu Bankowi Polskiemu.

Portfel wekslowy wzrósł o 2.6 miljonów złotych, pożyczki lombardowe natomiast poważniejszej zmianie nie uległy.

Obieg banknotów zmniejszył się — jak zwykle w pierwszych dwóch dekadach miesiąca — o 8.8 miljonów złotych. Natomiast rachunki żyrowe wzrosły o 26 miljonów złotych.

Obieg marek polskich wynosi jeszcze 8.9 miljonów złotych.

Obniżka prowizji.

Bank Polski na mocy uchwały Rady Nadzorczej w najbliższym czasie obniży prowizję pobieraną od manipulacji.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki francuskie za 100—26.95
Funty angielskie za 1—23 34
Florenty holend. za 100—204 00
Kor. czesko—słow. za 100 - 15 47. i pół
Franki szwajc. za 100—99 82 i pół
Korony austrjac. za 100 000—7.32 i pół
Liry włoskie z 100—22 66
Franki belgijskie za 100—24.91

58 Odpis.

Magistrat m. st. Warszawy

podaje do wiadomości właścicieli papierów państwowych, złożonych w Kasie miejskiej tytułem kaucji, depozytów i t. p., iż przystępuje do ich konwersji, będąc uprawniony w myśl Rozporządzenia Prezydzenia Rzeczypospolitej z dnia 17 marca r. b. (Dz. Ust. R. P. Nr. 27, poz 274) do konwersji rzeczonych asygnat na obligacje pożyczki konwersyjnej do dnia 1go stycznia 1925 r.

Poszczególni właściciele obligacji, mający zamiar skorzystać z prawa sprzedaży tych papierów za gotówkę w myśl § 6 tegoż Rozporządzenia, mogą do dnia 15-go listopada r. b. złożyć w Magistracie sprzeciw i wycofać swoje papiery.

Późniejsze sprzeciwy uwzględniane nie będą.

W podaniach należy wskazać datę i numer kwitu kaucyjnego lub depozytowego i wymienić nominalną wartość i rodzaj złożonych papierów.

Za zgodność: (podpis nieczytelny).

CYRK

Dziś wielki program październikowy
z udziałem nowoangażowanych artystów
Początek 8 m. 15 wiecz.
Ceny od 1-go do 10-ciu zł.
Kasa czynna od 11 — 2 i od 5-ej po poł.

MATERJAŁY MĘSKIE
na palta, garnitury, spodnie krajowe i angielskie.
Największy wybór. Najniższe ceny.
Maciejowski i Artzt
Marszałkowska 127.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

W dniu 16.X panowała w Polsce pogoda naogół chmurna i mglista o słabych wiatrach z kierunków północnych. Temperatura rano wynosiła przeciętnie około 5°, popołudniu zaś nieco wzrosła niewiele przekraczając 10° na zachodzie kraju. Przymrozki notowano nocą w okolicach Białegostoku i Białowieży. Mglisto, choć nieco cieplej było w Niemczech i Francji północnej, znacznie cieplej na południu Francji.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 9°6, najniższa 2°8.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: rano przeważnie chmurno lub mglisto, zresztą naogół pogodnie, chłodno, nocą miejscami przymrozki, słabe wiatry z kierunków północnych lub cisza.

Ku czci Sienkiewicza. Zarząd Główny Tow. Wiedzy Wojskowej zaleca urządzenie uroczystej Akademji ku czci Henryka Sienkiewicza we wszystkich Kołach T. W. W. w dniu sprowadzenia zwłok do kraju zaś tam, gdzie urządzenie Akademji ze względu na warunki miejscowe jest niemożliwe o urządzenie przynajmniej odczytu, któryby przypominał zebranym zasługi Jego dla Polski.

Podatek od gruntów. Magistrat zatwierdził przepisy wykonawcze do statutu podatku od gruntów, położonych na obszarze m. Warszawy.

Policja nie wydaje świadectw moralności. Komisarjat Rządu polecił komisarjatom policji wstrzymać wydawanie zaświadczeń moralności i prawomyślności. Do wydawania tych zaświadczeń upoważnione są wyłącznie Ekspozytury Komisarjatu Rządu, dokąd zgłaszać winni się zainteresowani—petenci

Zjazd delegatów stowarzyszeń obrony wierzytelności hipotecznych i innych. W dniu 18 i 19-ym b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd z różnych stron Polski delegatów stowarzyszeń obrony wierzytelności hipotecznych i innych z udziałem przedstawicieli instytucji naukowych społecznych i dobroczynnych, posiadających kapitały żelazne w walorach hipotecznych. Adres Komitetu Organizacyjnego: Warszawa, ul. Mokotowska 40, m. 3, tel. 22-80.

Umowa z orkiestrą. Magistrat zaakceptował warunki, ujęte w protokule narady między przedstawicielami Magistratu a członkami orkiestry operowej, określające zasady stosunku członków orkiestry do zarządu teatrów.

Pomnik króla Sobieskiego. Obecnie przystąpiono do gruntownej restauracji pomnika króla Jana Sobieskiego na moście przed parkiem Łazienkowskim. Pomnik długo nieremontowany, jest mocno uszkodzony.

Analfabetom pragnącym się uczyć udziela bezpłatnie lekcji Jerzy Szelągowski (Szpitalna 4, m. 21) zwracać się w godz. od 7—9 wiecz.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Uczcznie pamięci Sienkiewicza. T-wo Miłośników Wiedzy i Przyrody, Bracka 18, m. 30, poświęca najbliższy program sobotni, dn. 18 b. m. pamięci Sienkiewicza; zostanie wygłoszony odczyt przez prof. Ignacego Kozielewskiego oraz odtworzonych kilka fragmentów z Jego dzieł.

Odczyt Boy'a. Tadeusz Boy-Żeleński popularny autor i krytyk, poruszy na sobotnim odczycie w sali T-wa Higienicznego, Karowa 31 o godz. 8-ej wiecz. kwestje w których literatura splata się z życiem, na tle jednego z największych fenomenów życiowych. Prelegent mówić będzie o „Komedji ludzkiej, o kobiecie 30-letniej i ich stwórcy".

Bilety do nabycia u Chodowieckiego, Krakowskie 9, a w dzień odczytu od godz. 5 p.p. w kasie Tow. Higienicznego.

Polskie Towarzystwo Popierania Nauk Farmaceutycznych. Dziś dn. 17 października r. b. o godz. 19 w Audytorjum Zakładów Farmaceutycznych Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się posiedzenie Polskiego Towarzystwa Popierania Nauk Farmaceutycznych

„Polacy w Czechosłowacji". Dziś w piątek, dnia 17 b. m. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w sali „Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy" przy ul. Brackiej Nr. 5 staraniem „Słowiańskiego Towarzystwa Kultury i Eztuki" odczyt tow. redaktora A. J. Kwietniewskiego na temat „Polacy w Czechosłowacji".

Ze Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Dnia 19 b. m. (niedziela) o godz. 10½ rano odbędzie się w lokalu Polskiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (Marszałkowska 123) zebranie Nauczycieli Kursów dla dorosłych m. st. Warszawy. Na porządku dziennym między innemi sprawy poborów nauczycielskich i wybór Zarządu na rok szkolny bieżący.

WYPADKI.

Olbrzymia kradzież na poczcie. Wczoraj z rana została wykryta na poczcie głównej w Warszawie olbrzymia kradzież.

Zaginęła, jak stwierdzono, przesyłka pieniężna wartości 65.000 złotych.

Zawiadomiona policja kryminalna prowadzi śledztwo, które doprowadziło na trop przestępcy.

Wypadek samochodowy. Na placu Broni Marja Bieńkowska wyrobnica została najechaną przez samochód. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie pleców, łopatki i kręgosłupa i przewiózł poszwankowaną do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wcześnie zaczął. W sklepie mleczarskim na rogu ul. Siennej i Zielnej ujęto 16-letniego Marjana Pniewskiego, który korzystając z tłoku usiłował okraść Janinę Białek. W VIII komisarjacie okazało się, że Pniewski jest znanym złodziejem kieszonkowym, karanym już kilkakrotnie przez sąd pokoju dla nieletnich.

Groźny pożar i wybuch granatu. W zabudowaniach Jana Luca w Piasecznie wynikł pożar, który szybko przeniósł się na sąsiednie zabudowania Michała Szpakowskiego przy ul. Kościelnej. Pastwą pożaru padło 12 budynków, znaczna ilość inwentarza martwego, zboża w stertach i koń Luca. Dochodzenie ustaliło, że pożar wynikł skutkiem zaprószenia ognia przez syna Luca. Podczas pożaru nastąpił wybuch granatu artyleryjskiego ukrytego w stodole Luca. Wypadku z ludźmi me było.

Pożary. W domu Nr 19 przy ul. Rakowieckiej w Mokotowie, w fabryce zakładów mechanicznych p. f. „Jakg", wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego, zapaliła się ściana a następnie dach. Nowoświecki oddział straży, po wyrąbaniu części ściany i wiązania dachu, pożar ugasił.

— Przy ul. Armatniej Nr. 2 na Woli, na VI posterunku kolejowym powstał pożar szopy drewnianej zajmowanej przez Aleksandra Wodzyńskiego, torowego odstępu Włochy. Zapaliła się nagromadzona w znacznej ilości słoma, od niej zaś dach szopy. Od dymu i ognia zadusiło się kilkanaście sztuk drobiu, zaś krowę i 2 świnie uratowano. Na ratunek przybyło pogotowie mirowskiego oddziału straży ogniowej, które posiłkując się wodą z parowozu kolejowego, pożar ugasiło.

Z sądów.

O wartość wekslu wystawionego w markach. Czy należy stosować stawkę 10% wartości.

Polska Fabryka Ekstraktów Garbarskich Sp. Akc. wystąpiła w dn. 6.6.23 r. na mocy protestowanego wekslu przeciwko M. Muszkatblitowi — za pośrednictwem adwokata L. Mutermilcha, prosząc o zasądzenie sumy wekslu mk. 6 000.000 w kwocie zł. 644.90.

Sąd Okręgowy zasądził mk. 6 miljonów, a resztę powództwa oddalił.

Od tego wyroku adw. Mutermilch w imieniu sp. akcyjnej odwołał się do 2-ej instancji w Warszawie i Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 b. m. zaskarżoną część wyroku Sądu Okręgowego uchylił i zasądził od dłużnika na rzecz wierzyciela całkowitą sumę zł. 644.90 z 6% do dnia 9 września 1924 i 24% od tej daty do dnia uiszczenia wraz z kosztami za dwie instancje.

(—a.)

Usiłowanie ucieczki z więzienia.

W drugim dniu rozpraw w tej sprawie okazało się, że najgłówniejszy świadek, aresztant Dąbrowski, przebywający poza granicami Warszawy a dzięki któremu sprawa ta została wykrytą — nie został dostarczony przez władze zamiejscowe.

Wobec tego Sąd, na wnosek stron, zawiesił dalszy bieg sprawy do dnia 10.XI r. b.

(—a.)

Teatr i muzyka.

Teatr Narodowy. Dziś „Mazepa". Jutro po raz pierwszy wieczór Fredrowski: „Świeczka zgasła" i „Dożywocie", które grane będą do wtorku włącznie. W środę „Mazepa".

Teatr Wielki. Dziś „Aida". Jutro „Madame Butterfly". W niedzielę: o godz. 3 p.p. „Halka", wieczorem „Pan Twardowski".

Teatr Letni. Dziś premjera „Skandalu" Manghama. W niedzielę popołudniu „Podatek majątkowy".

Teatr im. W. Bogusławskiego, dziś do poniedziałku dnia 20 b. m. włącznie „Podróż po Warszawie". W niedzielę o godz. 12-ej w poł. pierwszy poranek poświęcony sztuce tanecznej, w wykonaniu zespołu pod kierunkiem p.p. J. Cieplińskiego i Zygmunta Dąbrowskiego. W programie: Wieniawski, Szopen, Paderewski, Grieg, Bach, Szymanowski, Różycki i inni. W niedzielę o godz. 3½ popoł. „Podróż po Warszawie". Na poranek i przedstawienie popołudniowe ważne są bilety ulgowe. Premjera Szekspirowskiej „Opowieści Zimowej" we wtorek dnia 21 b. m. o g. 8 wiecz.

Teatr Polski. Codziennie „Danton". Wznowienie „Cyrana de Bergerac", odłożone do przyszłego tygodnia. W niedzielę o 4 p.p. „Prawo pocałunku".

Teatr Mały. Dziś premjera lekkiej komedji Marji Pawlikowskiej „Szofer Archibald". W niedzielę o 4 p.p. „Kwiat pomarańczowy".

Teatr Nowości. Dziś premjera operetki E. Kalmana „Hrabina Marica".

Teatr Praski. Dziś „Stare Miasto" (całkowity dochód na L. O. P. P.); jutro premjera „Rasputina".

Teatr im. Fredry. Codziennie wieczorem „Wesele Fonsia".

W niedzielę o godz. 12 w poł. bajka dla dzieci „Jaś i Małgosia". O godz. 4 popoł. „Kobieta która zabiła".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała „Rewja Nr. 1".

Najbliższe przedstawienia ulgowe K. M. K. A. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej zawiadamia Zarządy Związków i Stowarzyszeń iż najbliższe przedstawienia ulgowe odbywać się będą w następujących terminach: dziś „Danton" — T. Polski oraz dn. 23 b. m. „Cyrano de Bergerac" — T. Polski.

Na powyższe przedstawienia bilety wydaje Biuro Centralne K. M. K. A. ul. Chmielna 49, m. 3, w godz. 5 — 8 wiecz.

Z Filharmonji. Najbliższy (niedzielny) poranek muzyczny poświęcony będzie Chopinowi. Niedzielny popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie „Schecherazadę" Korsakowa, „Romeo i Julję" Czajkowskiego i trzeci koncert fortepianowy Rachmaninowa. Solistką będzie pianistka p. Róża Etkinówna. Dyryguje G. Fitelberg.

Koncert P. Lewieckiego i H. Wiłkomirskiego. W piątek, 17 b. m. o godz. 8.15 w Sali Konserwatorjum koncert w wykonaniu pianisty Lewieckiego i skrzypka Wiłkomirskiego. Program: Bach, Chopin, Paganini i inni.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

VARSAVIA. — Zakończenie przygód Tarzana.

Tarzan jak zagrzązł w Varsavii to ani rusz nie może się z nią rozstać. Tkwi tam już dobre kilka tygodni. Ciągle nowe serje się pojawiają i doprawdy trudno wprost uwierzyć czy po „zakończeniu przygód Tarzana" — nie pojawi się znów jakie „odnowienie" jego niezwykłych dziejów.

Film ten jest bardzo ciekawy dla młodzieży od lat 8 do 14, dużo w nim scen z życia zwierząt, przygód niezwykłych, sensacyjnych pomysłów. Ale każdemu znudzi się jednostajność tych efektów, zwłaszcza — o ile sztuka posiada około czterdziestu aktów. Wobec takiej monotonności nawet miny małp i tygrysów mogą uczynić się mniej zajmujące.

Każdy zresztą widz obyty z kinem (taki ponad zwłaszcza lat 14) zauważy niezwykłą wprost lichotę w wykonaniu obrazu. Dekoracje są malowane. Zwierzęta zastrachane rzucają się w przerażeniu (a nieraz widzieliśmy na ekranie sceny ze zwierzętami imponujące swą naturalnością), Tarzan zamiast grać wymachuje tylko rękami i od czasu do czasu jakby dla zaznaczenia swego zżycia się z puszczą, z mocno podejrzaną zręcznością wskakuje na imitację gałęzi.

Film ten przypomina opowiadanie, że sklepiki w małych miasteczkach, sprzedają cukierki malowane i niesmaczne zaznaczając, że są to „cukierki dla dzieci". Wytwórnia stanęła na tym samym stanowisku, dała obraz marny z tym że „to dla dzieci".

Ika.

Wyścigi konne.

Rezultaty wczorajszych wyścigów.

Gonitwa I dyst. 2100 mtr.

1) Anitra, 2) Herburt, 3) Baghera, w 2 m. 18½ o 2 dł. tot. 35 zł

Gonitwa II dyst. 800 mtr.

1) Maskarada, 2) Claude Denis, 3) Tradycja w 50 sek. o 2 dł. tot. 24 zł

Gonitwa III dyst. 2100 mtr.

1) Angara, 2) Marabout, 3) Chocim, w 2 m. 17½ sek. o ½ dł. tot. zw. 12 fr. 11, 12 zł.

Gonitwa IV dyst. 1100 mtr.

1) Forward, 2) Bystrzyca, 3) Valera w 1 m. 9½ sek. o 2 dł. tot. zw. 32 fr. 19, 17 zł.

Gonitwa V dyst. 1100 mtr.

1) Dryada, 2) Draga, 3) Trębacz w 1 m. 10½ sek. o 1½ dł. tot. zw. 138. fr. 15, 12, 13 zł.

Gonitwa VI dyst. 1600 mtr.

1) Bajadera, 2) Bajaderka, 3) Cylicja w 1 m. 43½ sek. o 1½ dł. tot. 26 fr. 17, 27 zł.

Gonitwa VII dyst. 1100 mtr.

1) Dziryt, 2) Chobot, 3) Dunaj w 1 m. 10½ sek. o 1½ dł. tot. zw. 41, fr. 15, 12, 14 zł.

Gonitwa VIII dyst. 2100 mtr.

1) Cecora, 2) Bien Joue, 3) Mińsk w 2 m. 20 sek. o 2 dł. tot. zw. 18, fr. 14, 39 zł.

Następne wyścigi jutro o godz. 1½ p.p.

10-ta LOTERJA PAŃSTWOWA

1-sza klasa — 1-szy dzień.

Główniejsze wygrane.

Złp. 10.000 Nr. 45300.

Złp. 2000 Nr. 15090.

Złp. 1000 Nr. 33310.

Złp. 500 N-ry 14921, 24628

Złp. 250 N-ry 8525, 33696.

Złp. 200 N-ry 8447, 27371, 49127

Złp. 150 N-ry 10943, 13680, 16303, 28918, 30503.

Złp. 125 N-ry 9459, 12453, 20330, 35511, 40837, 43987, 44157, 47897.

Złp. 100 N-ry 409, 9821, 10097, 16733, 19250, 19990, 21045, 21256, 25816, 26062, 26682, 30582, 35437, 37914, 42963, 44170.

Główna wygrana padła w kantorze wymiany i loterji E. Lichtensteina i S-ka, Marszałkowska Nr. 146.

Posiadaczem owego losu okazał się p. Włodzimierz Karyłowski, mieszkaniec Warszawy.

Noscie

obcasy i podeszwy kauczukowe
PALMA
gdyż są tańsze i trwalsze od skóry

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"
WARECKA 7,
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE:
AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,
KSIĄŻKI I BROSZURY.
PRZYJMUJE DO DRUKU:
DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE.
Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI
wener. skórne. płciowe. Chłodna 26, tel. 99-29. od 1—3 i 5—8.
Panie 2 — 3 i 6 — 7.

Dr. med. Zofja Rostkowska
skórne, weneryczne kosmetyka. Chłodna 26, tel. 99-29, od 3—5.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Mebli solidnych wybór wobec zastoju ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej.

A) Obrączki ślubne. Pierścionki. Zegary ścienne. Budniki, zegarki daje na raty. 4-ta część zaliczka. Przyjmuje reperacje tanio i dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego". Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Potrzebny natychmiast wykwalifikowany majster do wykładania linoleum. Zgłaszać się: Biuro Metzla Jasna 17.

Przybłąkał się pies, Wilk. Odbiór, zwrot kosztów Krochmalna 73—109.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, ul. Ciepla 21, podaje do wiadomości, że w poniedziałek dn. 20 października 1924 roku o godz. 9 rano odbędzie się rekrutacja robotników niewykwalifikowanych (wyrobników do Kopalń i do Zakładów Przemysłowych we FRANCJI. Przyjmowani będą robotnicy do lat 40. Komisja Kwalifikacyjna i Lekarska na miejscu w Warszawie. Niezbędny polski paszport z fotografją. Dla liczących lat 18 do 28 konieczne pozwolenie na wyjazd zagranicę z P. K. U.

Za bezcen sprzedam palto męzkie z fokowym kołnierzem, modne, byle zaraz. Leszno 7 — 22.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7